



Foto: St. Szymański

1.600 tys. zł nadwyżki

PSZÓW. W bież. miesiącu odbyło się tu walne zgromadzenie delegatów Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Pszowie. Złożono na nim między innymi sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej z działalności za rok 1960, oraz przedstawiono plan działalności na rok bieżący. Oceny pracy spółdzielni za miniony okres dokonał przedstawiciel

Oddziału Okręgowego „Społem” ZSS. Walne zgromadzenie dokonało także podziału czystej nadwyżki za rok ubiegły, przy czym w sumie do podziału przypada — po potrąceniu podatku dochodowego — przeszło 1.652 tys. zł. Największy procent czystej nadwyżki, kwotę około 413 tys. zł, przeznaczono na fundusz zasobowy. wy. (t)

Sprawdź LISTY WYBORCÓW!

Począwszy od niedzieli, 12 bm. we wszystkich obwodowych Komisjach Wy-

borczych wyłożone zostały do wglądu listy wyborców.

Obywatelskim obowiązkiem każdego uprawnionego do głosowania mieszkańca jest sprawdzić, czy nazwisko jego umieszczone zostało na liście oraz, czy nie zakradły się do niej jakies błędy, które zostaną skorygowane w przeciągu 3 dni.

Termin sprawdzania list wyborczych mija z dniem 25 marca br. A zatem pozostało Ci sporo czasu, by udać się do swojej komisji i sprawdzić listę!

Eksport rybnickiego WĘGLA

RYBNIK. Węgiel jest — obok maszyn górniczych i wyrobów emalowanych — głównym artykułem eksportowym z naszego terenu. W ubiegłym roku ROW wykonał plan eksportu w ponad 102 procentach, wysyłając do różnych krajów m. in. Czechosłowacji, Węgier, Austrii, Włoch ponad dwa miliony ton węgla. Najwięcej węgla eksportują kopalnie: „Chwałowice” i „Jankowice”.

W roku 1961 eksport rybnickiego węgla wykazuje tendencję wzrostową. (s)

nowiny

Tygodnik społeczno-gospodarczy

Nr 12 (220) Rok III Rybnik — Wodzisław — Racibórz 23 — 30 III. 61 r.

CENA ZŁ. 1.—

Wielki okres rybnickiego szkolnictwa

Rozmach, jakiego jeszcze nie było

Ziemia Rybnicka zakwita... szkołami

„TAKIEGO ROZMACHU BUDOWNICTWA SZKOLNEGO NASZ POWIAT DOTĄD JESZCZE NIE PRZEŻYWAŁ” — stwierdzenie to, wyjęte z referatu I sekretarza KP PZPR w Rybniku, tow. STANISŁAWA KARWIKI — można odnieść do wielu powiatów w Polsce, do rybnickiego jednak szczególnie. Rozwój budownictwa szkolnego na Ziemi Rybnickiej musi zdumiewać każdego, kto pamięta, w jakim tempie rozwijało się ono przeszło dwadzieścia lat temu, komu wiadomo, jakie są jego dotychczasowe wyniki i perspektywy.

Czy wiecie, że w samym tylko ubiegłym roku oddano do użytku Szkołę Podstawową w Szezerbicach, Szkołę Podstawową nr 10 w Rybniku, Zakład Wychowawczy w Rzucho-
wie, salę gimnastyczną w Boguszwicach i Dom Nauczycielski w Czerwionce?

Czy wiecie, że jeszcze w bieżącym roku nowe budynki szkolne otrzymają dzieci w Pogrzebieniu, Chwałowicach, Stanowicach, Golejowie, Bujakowie, Leszczynach (DBOR) i w Rybniku-Ligocie? Czy wiecie, że w niedługim czasie zostanie rozpoczęta bu-

dowa szkół w Belku, Świerklanach, Boguszwicach-Osiedlu (DBOR) oraz w Rybniku, który otrzyma nową szkołę podstawową i zawodową? Jednocześnie wybuduje się pięć domów dla nauczycieli.

W ten sposób przemysłowemu rozwojowi Rybnickiego Okręgu Węglowego towarzyszy rozwój szkolnictwa. Jednak mimo imponującego rozwoju szkolnictwa nie będzie można jeszcze przez dłuższy czas zaspokoić wszystkich potrzeb szkolnych. Przed nami bowiem stoi nie tylko konieczność usunięcia zaniepokojeń władz przedwojennych, ale także obowiązek sprośnięcia potrzebom związanym z zamierzoną reformą szkolnictwa. Stąd liczne apele do społeczeństwa, bez którego poparcia ambitne zamierzenia władz stałyby się papierową fikcją.

Właśnie oddźwięk, jak te apele znalazły u mieszkańców Rybnika i powiatu jest najpiękniejszym momentem w rozwoju rybnickiego szkolnictwa. Zamiaść 7 milionów 273 tys. zł, którą to sumę miał powiat rybnicki uiszczyć na Społeczny Fundusz Budowy Szkół w roku ubiegłym — wpłacono... przeszło 8 mln. 731 zł, wysoko przekraczając plan. O 27 procent przekroczyła swój limit spółdzielczość powiatu, o 51 młodzież szkolna, natomiast uczniowie szkół Rybnika wykonali swój plan — uwagę! — w 261 procesach! Kwotę większą od planowanej wpłaciły wszystkie grupy społeczne miasta i powiatu z wyjątkiem — tutaj także uwaga, lecz w negatywnym znaczeniu — z wyjątkiem przemysłu prywatnego w Rybniku. W rezultacie Rybnik i powiat zajęły jedno z czołowych miejsc w województwie.

Poza tym sukcesem godny szczególnego uznania jest fakt, że cztery nasze kopalnie są fundatorami szkół-pomników: KOPALNIA „DEBIENSKO” buduje za 6 mln. zł szkołę podstawową o 7 izbach lekcyjnych, KOPALNIA „CHWAŁOWICE” — szkołę

JUŻ WKRÓTCE ZEZNANIA SZPIEGA

o 11 izbach lekcyjnych za 7 i pół miliona zł, KOPALNIA „JANKOWICE” wybuduje za 7 mln. zł szkołę jedenaścioizbową, „RYDULTOWY” — 8-izbową szkołę za 7 i pół miliona złotych.

Czy do tych faktów trzeba komentarzy? Może tylko jednego: fundowane przez górników szkoły-pomniki będą także pomnikami ich naprawdę obywatelskiej postawy.

Mówiono o powyższych sukcesach na odbytej niedawno powiatowej n-radzie aktywności SFBS, podczas której poc. adresem rybnickiego społeczeństwa padły słowa podziękowania i wdzięczności z ust przedstawicieli z województwa (CIĄG DAJSZY NA STR. 2)

Uwaga rodzice!

W czwartek 23 III br. odbędzie się w Poradniach Dziecięcych i Ośrodkach Zdrowia w okręgu rybnickim - wodzisławskim - dodatkowe szczepienia ochronne metodą doustną przeciw chorobie Heinego-Medina. Szczepienia dotyczą dzieci, które z różnych powodów nie były szczepione w styczniu i lutym br., względnie otrzymały w tych miesiącach tylko jedno doustne szczepienie.

Powiatowy Państwowy Insp. Sanitarny dr med. A. Szymański

Dziś

W numerze:

„MUZYKA JEST ZWIERCIADŁEM DUSZY”.
„LANDSTURMOWE WYWOŁANIE”
„W REJONIE 5 TYS. SERC”.

Z frontu budowy nowych kopalń

Komitet Ekspertów

przy Radzie Ministrów analizuje wstępny projekt

RYBNIK. Na odbytej niedawno konferencji prasowej w RZPW przekazano dziennikarzom aktualności z frontu budowy nowych kopalń w Rybnickim Okręgu Węglowym.

Obeenie prowadzi się intensywne roboty przygotowawcze do rozpoczęcia budowy kop. „Zofiówka”, której generalny projekt wstępny znajduje się na „warsztacie analitycznym” specjalnego Komitetu Ekspertów przy urzędzie Rady Ministrów.

Podobny generalny projekt dla kop. „Borynia I” analizuje Ministerstwo Górnictwa i Energetyki.

Prowadzone są również roboty przygotowawcze związane z rozpoczęciem budowy kop. „Borynia I” oraz głębokie wiercenia na terenach przyszłych kopalń: „Borynia II”, „Pniówek” i „Czyżowice”.

Dla polepszenia koordynacji prac w budownictwie nowych kopalń — RZPW wzmocniło pion inwestycji górniczych i energo - mechanicznych. To samo dotyczy działu kontroli wykonawstwa i planowania inwestycji.

Ciekawą nowością w tym zakresie jest opracowanie nowego schematu organizacyjnego dla kop. „Jastrzębie - Mszczonice”, która do czasu oddania poszczególnych kopalń do rozruchu pełnić będzie funkcję inwestora bezpośredniego wszystkich nowych kopalń RZPW. Przy okazji — w drugim półroczu br. kopalnia ta wydobywać ma dziennie trzysta ton węgla.

Co słyhać na kop. „I Maja”? Wydobyć jej sukcesywnie wzrasta. Z 450 t na dobę wydobywać ona będzie 4.200 t. w r. 1966.

W lipcu br. oddany zostanie tam do użytku nowy zakład przetwórczy — jedna z podstawowych inwestycji kopalni. Pozostałe wszystkie ważne obiekty oddane zostaną najpóźniej do dwóch lat.

Jednocześnie realizowane są projekty rozbudowy czynnych kopalń (Rydultowy, Marcel, Chwałowice, Jankowice i Debiensko) — co ma doprowadzić do wzrostu wydobywania o 4.300 ton węgla na dobę (tyle ile wydobywa jedna duża kopalnia).

Warto wreszcie przypomnieć, że w bieżącej pięcioletce (1961 — 65) technicy rozpoczną na całym obszarze ROW budowę sześciu kopalń. Są to zakłady już o ustalonych nazwach: „Zofiówka” i „Borynia I” (1962), „Borynia II” i „Pniówek” (1964) oraz kopalnie o nie ustalonych jeszcze nazwach na terenach Boro-wej Wsi i Paniówki (1965).

Kłopoty z jarzynami

W sklepach warzywniczo-owocowych wodzisławskich miast i osiedli rzadko można nabyć świeże warzywa. Sprawdzają się je z województwa centralnego i dlatego ulegają zepsuciu. Tymczasem na terenie powiatu wodzisławskiego gospodarstw rolnych jest dosyć. PGR Wodzisław posiada w tej chwili do zbicia 60 ton marchwi, 40 ton buraków czerwonych oraz po 5 ton selerów i pietruszek. Niestety Katorzowa Hurtownia Warzyw i Owoców nie spieszy się z ich odbiorem, zaś Spółdzielnia „Ogrodnik” w Rybniku kontraktuje u prywatnych producentów, poświęcając zbyt mało uwagi producentom państwowym.

Nieświeże warzywa stają się powodem narzekania wielu klientów. Stwierdzają to m. in. ich odbiorcy, zaopatrujący się w

warzywa w kiosku tej spółdzielni na terenie Jastrzębia Zdroju. (j)

PARTNERZY



P. Kubiś (niski) i E. Łazarz (wysoki) prezentują się publiczności podczas zawodów o puchar przechodni miasta Radlina. Obaj są zawodnikami sekcji szermierczej Górnika Radlina i ogólnie przepowiadają im się kariery dobrych sportowców. Mimo różnicy kilkunastu centymetrów wzrostu dzielące obu szermierzów, mały Kubiś nie wiele ustępuje na planie wysokiemu Łazarzowi ambicją i sercem do walki.

W KOKOSZYCACH-jak za króla Ćwieczka

Od dłuższego już czasu przy ulicy Szkolnej w Kokoszycach, jak strachy na wróble sterzą słupy sieci elektrycznej. Mieszkańcy nowo wybudowanych domów palą jednak lampami naftowymi, Zakład Energetyczny w Rybniku zadowolili się bowiem tylko założeniem słupów. Brak natomiast przewodów i podłączeń do domów. Wydaje nam się, iż górnikom zamieszkałym

w nowych blokach po ciężkich trudach w podziemiu, należy się jednak coś więcej. Chyba innego zdania jest Zakład Energetyczny, bowiem mimo interwencji Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej nie przejmują się zbyt ludzkimi troskami. Kiedy więc zabłyśnie w kokoszyckich nowych blokach mieszkalnych światło? Odpowiedźcie panowie z Zakładu Energetycznego. (H)

Cyfra biją na alarm

Co 22 godziny wypadek drogowy

Jak nas informują, — na przestrzeni ubiegłego roku co 22 godziny w powiecie rybnickim i wodzisławskim miał miejsce wypadek drogowy, a co 8 dni na ulicy ginął człowiek.

Najwięcej zamieszania na ulicach robią motocykliści. Kierowcy z wyższymi kategoriami prawa jazdy spowodowali dużo mniej wypadków od kierowców uprawniających do prowadzenia określonych pojazdów mechanicznych.

Seria spotkań w Niedobczycach

Jak nas informuje przew. Prez MRN tow. Machoczek na terenie Niedobczyc odbędzie się kilka spotkań przedwyborczych z ludnością. I tak: 16 bm. o godz. 17.00 w Niedobczycach (sala Brachman) oraz 20 bm. o godz. 14.30 w sali DK kop. „Rymer” — spotkanie ludności z kandydatami na posłów.

Zebrań, na których omówiono zostanie: program wyborczy oraz sylwetki kandydatów na radnych, zorganizowane będą: 24 bm. w Radziejowie, 28 bm. w Popielowie oraz 6 kwietnia w Niewiadomiu. Początek spotkań o godz. 17.00. (f)

Na skrzydłach bociana

Piotrusie i Andrzejki, Grażyny i Ewunie najbardziej popularne!

Jak wykazują statystyki — w powiecie rybnickim na ślubnym kobiercu w roku 1960 stanęło o 143 pary więcej niż w roku ubiegłym. Wzrostu kartki ślubnych stwierdził bardzo szeroki wachlarz doboru nowożeńców.

Wśród młodych najstarszą była JERZY MATUSZYŃSKI z Radlina oraz BRONISŁAW KONIECZNY z Rybnika — obaj po 18 lat. Wśród kobiet na zawiarce związku małżeńskiego LIDIA JARCZYKOWA z Rybnika zdecydowała się mając lat 16, a HELENA SZYNOL, RENATA ABRAMCZYK, RENATA A-SALA z Rybnika w wieku lat 17. Szczęśliwe pary podejmowane były zawsze z tą samą gościnnością.

Do Urzędu Stanu Cywilnego nie trafiają jednak sami młodzi. W obłecie Amora poszli również JOZEF OCHANTOL z Rybnika, ZYGMUNT ZIETARSKI — obaj w wieku lat 61 oraz MAKSYMILIAN PASZEK z Chwałowic lat 60.

Z kobiet najstarszą była WALESKA TAUL, wychodząc za mąż w 49 urodzin, ALEKSANDRA HAIN licząc lat 48 oraz ANIELA BARABASZ w wieku lat 47 — wszystkie z Rybnika.

Ostatni ślub w roku 1960 zawarli w dniu 31. 12. inż. CZESŁAW WRÓBEL i JOANNA PAWLIK z Rybnika. Ślub ten — jako ostatni obchodzony był szczególnie uroczysto. Obecny był również przewodniczący Prezydium MRN, który wręczył młodej parze bukiet kwiatów. Następnie urządzono nowożeńcom kawę, ciastkami oraz tradycyjną lampką wina.

2 lata więzienia za złamanie czterech żeber

RACIBÓRZ. W ostatnim czasie Sąd Powiatowy w Raciborzu rozpatrywał sprawę 61-letniego Józefa Wiercińskiego z Rybnika, który we wrześniu ub. roku pobli Kornel Stahiberg, łamiąc jej dwukrotnie cztery żebra, trzon oraz ramię tułowia. W wyniku rozprawy sąd wymierzył oskarżonemu bardzo surową karę, skazując go na dwa lata więzienia.

Agresywny młodzieniec

RACIBÓRZ. Prolog sprawy Herberta Muszalskiego rozpoczęty został w kilkanaście minut po spożyciu przez niego oraz jego kolegów, pewnej ilości alkoholu. Działo się to 14 stycznia br. w Raciborzu, w jednej z miejscowych restauracji. W tym to dniu pod-

Sprawą wielkiej wagi jest więc ciągle podnoszenie wiadomości.

Poważny odsetek wypadków przypada na pieszych. Wynika to z nieznajomości przepisów ruchu drogowego. Najwięcej takich wypadków zanotowano przy przechodzeniu jezdni przy zakrętach, wzniesieniach lub innych miejscach uniemożliwiających obserwację drogi na lewą i prawą stronę. Na drogach zamieszanych, gdzie nie było poboczy lub ścieżek dla pieszych, ludzie trzymali się prawej strony jezdni, zamiast iść w przeciwnym kierunku do ogólnej zasady ruchu, po lewej krawędzi. Dlatego częste były wypadki najechania od tyłu.

Za minionej kadencji MRN w Raciborzu nie próżnowała

RACIBÓRZ. Zbliżające się wybory do Sejmu i rad narodowych wywołują coraz żywsze zainteresowanie mieszkańców Raciborza problematykę gospodarczą i kulturalną miasta.

W związku z tym komisja bezpieczeństwa ruchu drogowego przy Prezydium MRN zajmie się analizowaniem wszystkich wypadków, badając na miejscu jego przyczyny.

Również Milicja Obywatelska podejście do spraw walczy z wypadkowością z większą energią. Do rodziców, szkół, zakładów pracy, kierowców, rozsyłane będą specjalne widokówki. W akcji „R” bodźce wywołane są w stronę wychowawczą. Naruszenie obowiązków przepisów drogowych nie będzie tolerowane. Nie można bowiem przynosić oczu. Już od początku roku statystyki wykazują wzrost wypadkowości. (H)

6.401 tys. zł zysku wypracowała PSS w Raciborzu

Trzeba stwierdzić że za minionej kadencji MRN w Raciborzu zrobiono bardzo dużo. Wybudowano i odbudowano 2.028 izb mieszkalnych, rozbudowano teren zieleni miejskiej o dalszych 6,7 ha. dokonano kapitalnego remontu parku miejskiego wraz ze stawem, przystąpiono do likwidacji cmentarza przy ul. Opatowskiej i rozpoczęto prace nad połączeniem go z parkiem. Wysadzono 3.400 sztuk drzew ozdobnych i 22.900 sztuk krzewów. Obsłano trawą teren odgruzowany o łącznej powierzchni 21,5 ha na planowane 5 ha.

Wykonano 6 nowych studni głębinowych przeprowadzono remont sieci wodociągowej oraz gazowej.

Usunięto z terenu miasta 163 tys. m sześć, gruzu, rozbierając ogółem 115 ruin. Dłoby to pociągnąć o 12.561 wagonach, który sięgałby z Raciborza do Zakopane lub w prostej linii z Raciborza do Łodzi.

W 1959 r. rozpoczęto budowę szkoły 1000-lecia na Osrogu. Otwarcie jej nastąpi w dniu 1 września br. Przy Studium Nauczycielskim rozpoczęto budowę krytej pływalni; również oddanie tego obiektu nastąpi we wrześniu br.

Uruchomiono przychodnię rejonową w dzielnicy Ostrogi, Ocie i Stara Wieś oraz szereg przychodni specjalistycznych. Zwiększono ilość łóżek w Szpitalu Miejskim do 370, zaś dalszy wzrost przewidziany jest po przeniesieniu Oddziału Gruźliczego do Wojnowic.

W 1958 r. oddano do użytku dom kultury „Słuszecha”. W „Oboz” otwarto ośrodek wypoczynkowy, wraz ze stawem „Kamienik” i 12 domkami campingowymi. Uruchomiono Ognisko, Plastyczne.

(sow)

W 16 rocznicę wyzwolenia Ziemi Wodzisławskiej

Tacy są ludzie radzieccy

Pod koniec marca 1945 roku żołnierze Armii Czerwonej zdobywali południowo - zachodnią część województwa katowickiego. Wojska radzieckie, a wśród nich dowódca batalionu strzelców górskich major Piotr Iwanowicz Ragozin — znaleźli się na ziemi wodzisławskiej.

Major Ragozin stał na czele drugiej kompanii wojsk zdobywających dzielnicę Radlina — Biertułtowy. Nie bacząc na ogień nieprzyjacielskich baterii zagrzmiał swą dzielną postawą i męstwem do boju. Szybko uoporano się z wrogiem, który Biertułtowy opuszczał w popłochu. Biertułtowy i Radlin zdobyto w jednym dniu.

W dwa dni później major Ragozin znalazł się w okolicy

Rogowa i Syryni. W tej ostatniej miejscowości poległ w walce, podczas której wyznaczył dla siebie najniebezpieczniejsze stanowisko. Tak zresztą czynił stale w okresie czteroletnich zmagani z wrogiem. Zginął śmiercią bohatera, odznaczonego kilkakrotnie za swoje męstwo.

Zwłoki majora Ragozina spoczywają na cmentarzu bohaterów Armii Czerwonej w Wodzisławiu. Wkrótce nastąpi odsłonięcie pamiątkowej tablicy ku Jego czci. Zginął w walce o naszą wolność mając zaledwie 29 lat.

Wdowa po generale radzieckim — Natasza Cwietkowa nie wdziała na siebie żałobnej sukni po utracie drogiego i kochałego męża. Mimo, że miała dzieci, wzięła do ręki karabin, by pomóc swemu mężowi i walczyć o wyzwolenie swej ziemi w oddziałach partyzanckich. Była w tej walce wzorem dla innych. Pod koniec wojny, prowadząc zwiad, dostała się przypadkowo w ręce faszystów, którzy wywieźli ją do obozu w Oświęcimiu. Wraz z innymi więźniami maszerowała szlakiem pochodu śmierci przez ziemię wodzisławską. Podczas postoju nocnego w Jarzębiu Górnym ukryła się

Wielki okres rybnickiego szkolnictwa

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

jeńców. Pierwszy sekretarz KP PZPR w Rybniku dziękował m. in. ofiarom nauczycielstwu rybnickiemu, które na zbieranie składek na SFBS bardzo często poświęcało swój wolny czas. Słowa uznania wyrażono wielu szkołom, zwi. sfera Szkole Podstawowej w Zamysławie, rybnickim szkołom nr 5 i 9. Najbardziej zasłużone w akcji budowy szkół zakłady pracy, szkoły i poszczególne osoby otrzymały honorowe dyplomy.

Ale mówiono także o dalszej pracy, apelowano o regularność we wpłacaniu składek, większą rytmiczność w realizowaniu zobowiązań, nade wszystko zaś o zwiększenie bezpośredniego wkładu obywateli w budownictwo. Dzięki czynom społecznym (pracy przy ogradzaniu szkoły, czyszczeniu terenów i in.) można nie tylko poczynić poważne oszczędności w kosztach, lecz ponadto przyspieszyć termin wykonania obiektu. To właśnie dzięki czynowi społecznemu szkoła w Bujakowie miał czwartego grudnia bieżącego roku zostanie ukończona już na dzień lipcowego święta. Warto pójść za tym przykładem! (zbi)

W połowie marca br. rozpoczęły się w powiecie wodzisławskim spotkania kandydatów na posłów naszego Okręgu z wyborcami. Dalsze spotkania odbędą się w następujących miejscowościach:

Gromada Gólkowice — 24 marca o godzinie 18.00 spotkanie z inż. Sieradzkim, Przeczekiem i Gólkim.

Wodzisław — sala ZK „Kolejarz” — 26 marca, godzina 16.00

RACIBÓRZ. W niedzielę, 19 marca członkowie Powiatowej Spółdzielni Spożywców w Raciborzu na walnym zebraniu podsumowali dorobek rocznej działalności i dokonali wyboru nowych władz.

Bogaty jest dorobek PSS w Raciborzu. Z roku na rok działalność gospodarcza tej instytucji spółdzielczej wykazuje stały postęp.

Liczy ona obecnie 9.504 członków. Fundusz udziałowy wynosi 1.840.090 zł.

Spółdzielnia prowadzi 3 punkty usługowe dla swoich członków — gabinet kosmetyczny, poradnię krawiecką i poradnię żywieniową.

W ub. roku PSS otworzyła w Raciborzu 4 nowe sklepy, tak że obecnie liczba ich wynosi 74, w tym 56 sklepów spożywczych oraz 18 przemysłowych (3 SAM-y i 11 sklepów preselekcyjnych). Ponadto, spółdzielnia prowadzi 4 restauracje, 2 kawiarnie, 8 barów — w tym 2 samoobsługowe, 7 punktów usługowych, punkt skupu warzyw i owoców oraz tuczarnię.

Ogółem raciborska PSS osiągnęła w 1960 r. 6.401 tys. zł zysku. (sow)

Spotkanie z kandydatami na posłów w powiecie rybnickim...

Kilka dni temu rozpoczęły się w powiecie rybnickim spotkania kandydatów z kandydatami na posłów do Sejmu PRL. Poniżej zapowiadamy spotkania, które odbędą się w najbliższych dniach.

Bogusławice — 25 marca, godz. 18.00 — spotkanie z inż. Sieradzkim, Brawańską i Przeczekiem — w sali kina.

Rybnik — 28 marca — godz. 18.00 spotkanie Sieradzkiego, Brawańskiej, Przeczki i Goika ze sportowcami Rybnika. Wodzisławia i Pszczyny — w Technikum Górniczym w Rybniku.

Rybnik — 5 kwietnia, godz. 10.00 — spotkanie wszystkich kandydatów z kobietami powiatu rybnickiego — w Technikum Górniczym w Rybniku.

Rybnik — 6 kwietnia, godz. 14.00 — spotkanie wszystkich kandydatów z nauczycielstwem okręgu rybnickiego — w Technikum Górniczym w Rybniku.

Bełk — 9 kwietnia, godz. 18.00 — spotkanie z Przeczekiem, Sieradzkim i Brawańską — w świetlicy gromadzkiej.

Rydułtowy — 10 kwietnia, godz. 18.00 — spotkanie Sieradzkiego, Brawańskiej i Goika z mieszkańcami miasta — w Domu Kultury w Rydułtowach.

Zory — 11 kwietnia, godz. 18.00 — spotkanie wszystkich kandydatów z mieszkańcami Zory — w Domu Kultury w Zorach.

Rybnik — 5 kwietnia, godz. 15.00 — spotkanie wszystkich kandydatów z założą huty „Silesia” — w świetlicy huty „Silesia”. (zbi)

i... wodzisławskim

W połowie marca br. rozpoczęły się w powiecie wodzisławskim spotkania kandydatów na posłów naszego Okręgu z wyborcami. Dalsze spotkania odbędą się w następujących miejscowościach:

Gromada Gólkowice — 24 marca o godzinie 18.00 spotkanie z inż. Sieradzkim, Przeczekiem i Gólkim.

Wodzisław — sala ZK „Kolejarz” — 26 marca, godzina 16.00

spotkanie z kandydatami: Sieradzkim, Brawańską i Przeczekiem.

Wodzisław — sala kina „Czar” — 7 kwietnia, godzina 10.00 — spotkanie kobiet z kandydatami gen. Frey-Bieleckim i inż. Sieradzkim.

Syrnia — 7 kwietnia, godzina 18.00 — spotkanie z inż. Sieradzkim.

Gorzycy — 12 kwietnia, godz. 18 — spotkanie z inż. Sieradzkim i Brawańską.

Kandydaci do wodzisławskiej PRN

WODZISŁAW. W ubiegły piątek, 10 marca br., odbyło się w Wodzisławiu poszerzone Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu. Omówiono na nim zadania FJN w czasie kampanii wyborczej, program wyborczy powiatu wodzisławskiego oraz zatwierdzono kandydatów na radnych wodzisławskiej PRN, przedstawionych przez Komisję Porozumiewawczą Stronnictw Politycznych powiatu wodzisławskiego.

Kandydatami na radnych wodzisławskiej PRN, których wybierać będziemy w dniu 16 kwietnia br. zostali:

OKRĘG I MIASTO WODZISŁAW (4 mandat)

Kubicki Tadeusz — ekonomista, Kowalski Zbigniew — technik górniczy, Kiwicz Wanda — pracownica umysłowa, Patas Franciszek — kolejarz, Musiol Karol — krawiec, Jazaj Stanisław — technik-elektryk, (wszyscy wymienieni mieszkają w Wodzisławiu).

OKRĘG II PSZÓW (6 mandat)

Mgr Błotni Józef — prawnik, zamieszkały w Wodzisławiu, Brachmański Zygmont — kominiarz, zam. w Pszowie, Jasinski Sergiusz — technik-ekonomista, zam. w Wodzisławiu, Koczor Stanisław — górnik, zam. w Wodzisławiu, Nowak Edward — rolnik, zam. w Krzykowicach, Matuszek Jan — górnik, zam. w Pszowie, Konieczny Emil — górnik, zam. w Pszowie, Urbaniczek Tadeusz — prac. umysłowy, zam. w Pszowie.

OKRĘG III RADLIN 1, GŁOZYNY, BIERTUŁTOWY, ORSZARY (6 mandat)

Rascka Małgorzata — nauczycielka (Jastrzębie Górze), Ceniuk Antoni — technik (Wodzisław), Kondrot Krystyna — księgowa (Radlin), Koleczko Sylwester — górnik (Radlin), Lunarszewska Janna — nauczycielka (Radlin), Otawa Paweł — sztygar (Radlin), Peterek Alojzy — elektryk (Radlin), Bartczek Zygmont — technik górniczy (Radlin).

OKRĘG IV RADLIN II (4 mandat)

Antoniuk Henryk — górnik (Radlin), Gojny Jan — górnik (Radlin), Sobik Tefil — górnik (Radlin), Matóg Helena — pracownica umysłowa (Wodzisław), Guczek Józef — górnik (Radlin), Gwoździk Henryk — górnik (Radlin).

OKRĘG V BIE ZAMECKIE, JASTRZĘBIE GÓRNE, RUPTA-WA, JASTRZĘBIE ZDRÓJ (5 mandat)

Kłosok Władysław — ekonomista (Marklowice), Kazimierz Eugeniusz — prawnik (Wodzisław), Krzemiński Teodor — inżynier (Jan)

niez górniczy (Mszana), Pachelski Stanisław — agronom (Ruptawa), Pagiela Władysław — nauczyciel (Bzie), Cnota Edward — krawiec (Jastrzębie Zdrój), Marek Leopoldyna — gospodyni domowa (Mszana).

OKRĘG VI GÓLKOWICE, GÓDOW, GORZYCE, OLZA (6 mandat)

Inż. Kozielski Benedykt — agronom (Wodzisław), Włodarczyk Maria — prac. umysłowa (Gódkowice), mgr Brzoza Józef — nauczyciel (Sieradzkim), Szwajcer Aleksandra — prawnik (Olza), Grzonka Paweł — nauczyciel (Gólkowice), Tomala Maria — gospodyni domowa (Gorzycy), Bizon Henryk — nauczyciel (Laziska), Wajner Józef — rolnik (Gorzycy).

OKRĘG VII MSZANA, SKRZYSZÓW, MOSZCZENICA (5 mandat)

Myszka Rudolf — techn. ekonom (Wodzisław), Rózek Karol — ekonomista (Mszana), Knura Stefania — rolnik (Skrzyszów), Widenka Józef — lekarz (Skrzyszów), Brzoza Dominik — kolejarz (Moszczenica), Kargol Józef — nauczyciel (Mszana), Nowicki Leon — górnik (Mszana).

OKRĘG VIII MARKLOWICE, POŁOMIA, WILCHWY (5 mandat)

Olszak Jerzy — agronom (Wodzisław), Krzywicki Alojzy — rolnik (Marklowice), Prochasek Leszek — nauczyciel (Skrzyszów), Stępiek Jan — prac. umysłowy (Wodzisław), Salamon Szymon — rolnik (Polomia), Szczepaniak Feliks — ogrodnik (Marklowice), Dyszlewski Wacław — nauczyciel (Wilchwy).

OKRĘG IX TURZA, KOKOSZYCE, CZYŻOWICE SYRYNIA (5 mandat)

Piskorz Kazimierz — prac. umysłowy (Czyżowice), Prępiech Stanisław — górnik (Kokoszyce), Bugla Konrad — prac. umysłowy (Zawada), Chłapek Herman — ślusarz (Syrynia), Fojcik Ryszard — technik (Turza), Piezka Walenty — umysłowy (Syrynia), Cuder Józef — robotnik (Kokoszyce).

OKRĘG X ROGÓW — LUROMIA (4 mandat)

Herman Hubert — nauczyciel (Mszana), Bomba Józef — handlowiec (Wodzisław), Kubecka Maria — rolnik (Ligota Tworowska), Szewcuk Aljzy — kolejarz (Rogów), Koleczko Alojzy — nauczyciel (Lubomia), Kozub Karol — kowal (Lubomia).

W rejonie... 5 tysięcy serc



Ludwik Spendel — Przewodniczący Komitetu Blokowego
Foto: St. Szymański

I dziemy wąską uliczką w kierunku Domu Kultury w Rybniku. Dochodzi południe. Za płotami ogródków już wiosna. Jakis starszy grzebie w ziemi łopatką, sadzi widocznie pierwsze w tym roku „flance”. Przed domami bawia się dzieci...

— Czy nie wiecie, gdzie tu w pobliżu mieszka pani Wiktor — zatrzymujemy jedno z nich. — Ależ naturalnie. Tu, w tym pierwszym bloku, zaraz na parterze.

W ten właśnie sposób znaleźliśmy się pewnego dnia przed dobrze znanymi w rejonie „śródmieściami” drzwiami sekretarki Komitetu Blokowego nr 1 w Rybniku.

Nad drzwiami nie ma wywieszki, określającej charakter lokalu. Nie ma nawet podanych godzin, w których można z całą

pewnością zastać jego mieszkańców. A jednak do tych drzwi za-kolatać można o każdej porze, we wczesnych godzinach porannych lub późnym wieczorem, a nawet i noca. Wejście do tego mieszkania stoi bowiem otworem dla wszystkich tych, którzy szukają pomocy, czy dobrej rady lub życzliwości.

Rybniczanie należą do kategorii ludzi, którzy po całodzienniej pracy, po sumiennie wykonanych obowiązkach zawodowych lubią zasklepić się w swoich schłodzonych mieszkaniskach, przeczytać książkę czy ga-zetę, posłuchać ciekawego koncertu symfonicznego, przyglądać się telewizyjnej audycji. Dlatego też kochając się w miłej atmosferze rodzinnej, niechętnie widzą obcych ludzi, jako przypadkowych gości w swoich prywatnych mieszkaniach.

Jedynie w domu pani Wiktorowej, sekretarki Komitetu Blokowego nr 1 rozpościerającego swoją opieką nad całym śródmieściem, t.j. prawie nad 5 tys. mieszkańców nie holduje się zasadzie zamykania się wyłącznie w rodzinnych problemach. Pani Wiktorowa otworzyła stroskany drzwiami swojego mieszkania, gestem matczynej ręki dała do zrozumienia, że chętnie dopomoże potrzebującym pomocy i chyba nie było takiej osoby, która by zawiodła się na jej uczynność.

Gdy przed kilku dniami rozmawiałem z Przewodniczącym Komitetu Blokowego nr 1, ob. Ludwikiem Spendiem, pełniącym tę funkcję społeczną od samego początku powstania tego rodzaju placówek, powiedział mi szczerze: — Idźcie panowie do naszej sekretarki. Ona codziennie kontaktuje się z rodzinami mieszkającymi w śródmieściu, ona wam opowie wiele ciekawych spraw...

I tak siedzi z nami przy stole i słuchamy.

— Była godzina chyba już 23, gdy nagle rozległ się w przedpo-

koju dzwonek. Otworzyłam... — mówi pani Wiktorowa. Przed nią stała kobieta w średnim wieku, odziana w pośpiesznie narzucony płaszcz. Włosy miała rozczochrane, twarz blada, a z oczu ciekły łzy...

— Pani Wiktorowa — wołała szlochając — niech Pani mnie ratuje. Mąż przyszedł pijany, wy-myślał w okropny sposób, grozi mi pobiciem. Dzieci płaczą, niech Pani nas ratuje...

Okazało się jednak później, że nie tylko mąż nadużywał alkoholu. Często pijana była i ona, matka ośmiorga nieletnich dzieci. W domu bałagan, niedbała matka, chodząca do pracy, o gospodarstwo troszczyła się 12-letnia córka. Zajmowała się tym od kilku już lat. Naturalnie nie było mowy o szkole. Ta 12-letnia dziewczynka ani razu nie przekroczyła progu szkolnego. Pieniądże wydawane na wodkę wyrzuciła w budzie domowej. Pieniądzy zawsze brakowało. Pijani rodzice wysyłali swoje dzieci na ulicę, zmuszając je do żebrania...

Pani Wiktorowa, po naradzie z przewodniczącym Komitetu Blokowego, udała się do komisji antyalkoholowej, której — nawiasem mówiąc — jest członkiem, i tam przedstawiła całą sprawę. Przedyskutowano ten bolesny problem, wnioskom przeciwnym różnym argumentom. Wreszcie wybrano najwłaściwszą drogę: ostatecznej perswazyj.

Dom otoczono szczególną opieką. Dla ob. K. postanowiono znaleźć taką pracę, z której dochody gwarantowałyby utrzymanie rodziny. W chwili obecnej pracuje on w jednej z rybnickich placówek przemysłowych. Zonę jego nakłoniono do pozostania w domu, by mogła opiekować się dziećmi. Przysięgła ona komisji solennie poprawę. Dwunastoletnią dziewczynkę skierowano do szkoły specjalnej, a inne — do szkoły zwykłej. Równocześnie w trosce o ich zdrowie przebadano je dokładnie i poddano stałej opiece lekarskiej...

Rozmawialiśmy jeszcze długo o wielu różnych sprawach związanych z działalnością Komitetu Blokowego nr 1. O kłatkach schodowych nie zawsze sprzątanymi przez „zarozumiałych i upartych” lokatorów, o akcji czystości, o zbiorce złomu, o spo-

rach mieszkaniowych — których na szczęście jest coraz mniej w Rybniku z powodu rozwijającego się budownictwa...

których zadaniem byłoby pomaganie rodzinom, gdzie żony i matki zmuszone są pracować za wódwo.



Pani Wiktor, sekretarka Komitetu Blokowego nr 1 — w gronie wesolej gromadki dziewcząt.
Foto: St. Szymański

Na zakończenie zapytujemy o sprawę wyborów. Okazuje się, że p. Wiktorowa kandyduje na radną do rybnickiej rady narodowej...

— Gdyby moja kandydatura przeszła w głosowaniu — mówi do nas już na odchodnym nasza rozmówczyni — specjalnie wiele czasu poświęciłabym młodzieży i to tej, która kończy właśnie szkołę. Wymaga ona specjalnej opieki; zwłaszcza w okresie kiedy przechodzi ze szkoły do zakładów pracy. Również walczyłabym w dalszym ciągu o zorganizowanie młodzieży, mieszkającej w naszych blokach w koła,

LPŻ szkoli kierowców

RACIBÓRZ. Ośrodek Szkolenia Kierowców Ligi Przyjaciół Zolnierza w Raciborzu organizuje z dniem 4 kwietnia br. kurs kierowców zawodowych III kat. Kandydaci muszą mieć ukończonych 18 lat. Poborowi i przedpoborowi mają pierwszeństwo w zapisach oraz 80 proc. zniżki w opłacie. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela sekretariat przy ul. Ogrodowej 5, tel. 2310, codziennie w godzinach od 8 do 15.

Jastrzębie Zdrój

na cenzurowanym

Perypetie przyszłego miasta

drog publicznych — mówi tow. Szuścik — jesteśmy skłonni udzielić pomocy finansowej... Czy naprawdę pomogą, pokaże przyszłość.

DWÓJA DLA ARCHITEKTA POWIATOWEGO

W programie wyborczym na najbliższe trzy lata postanowiono wybudować w Jastrzębiu Zdroju 200 domków indywidualnych. Plan ten jest realny pod warunkiem, że architekt powiatowy zdecydowałby wreszcie, gdzie domki takie można budować. Od dłuższego już bowiem czasu nie wydaje się zezwolenia na rozpoczęcie budowy domków indywidualnych na terenie Jastrzębia. Powoduje to niezadowolenie ze strony mieszkańców osiedla, którzy dopatrują się w tym nieudolność powiatowego architekta. Sprawa ta zainteresowała się Komitet Powiatowy PZPR w Wodzisławiu.

W ogóle — w Wodzisławiu powinna powstać pracownia urbanistyczna, ponieważ rybnicki nie nadaje za dynamicznym rozwojem Rybnika — Wodzisławskiego Okręgu Węglowego.

JESZCZE O DROGACH

Wychodząc z budynku Szkoły Podstawowej, zatrzymaliśmy się na szosie, by raz jeszcze spojrzeć na ogromny plac budowy osiedla awaryjnego dla górników. Przestraszeniśmy się na bok, gdyż w tej chwili na szosie pojawiła się mknąca z szybkością 100 km na godzinę wywrotka. Z przeladowanego wozu zleciało kilka cegieł, które mogły nas skaleczyć...

Przekonał się, że na drogach jastrzębskich można znaleźć sporo materiałów budowlanych. Wylatują one z rozpędzonych i przeładowanych wywrotek oraz ciężarówek.

W jastrzębskim Osiedlu miałby duże pole do popisu Wydział Komunikacyjny Prezydium PRN, który winien częściej niż dotąd zaglądać. Trzeba będzie wydać m. in. zakaz postoju ciężarówek w

kilku conajmniej miejscach. Dobrze się stało, że coraz częściej gości tu Inspektorat Drogowy MO, który ma tu sporo roboty.

STU LAT DLA UZDROWISKA!

W lecie br. jastrzębskie uzdrowisko będzie obchodziło 100-lecie swego istnienia. Obchody stulecia zapowiadają się uroczyste. Postanowiono połączyć je z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego. A więc sporo imprez, wystaw i innych atrakcji.

Uzdrowisku Jastrzębskiemu życzymy dalszych 100 lat! Nigdy nie byliśmy zwolennikami jego likwidacji, o której tu i ówdzie już mówiono. Bądź co bądź ta nader pożyteczna placówka wyleczyła z zastarych chorób conajmniej kilkadziesiąt tysięcy górników. I jeszcze wyleczy!

Zyczylibyśmy sobie jednak, by przyspieszony remont Kasy Zdrojowej, który zbyt długo się przewleka.

OCH! TE GOSPODY

W centrum Jastrzębia Zdroju znajdują się dwie gospody spółdzielcze oraz jedna prywatna kawiarenka — „Liliput”. Nie ma gdzie wypić kawy. Wchodzimy do kawiarni spółdzielczej, w której zupełnie brak wentylacji daje się mocno we znaki. Powietrze ciężkie, przesycone zapachem papierosów. W drugiej gospodzie trwa remont.

Od dłuższego już czasu mówilo się w Jastrzębiu o uruchomieniu kawiarni w budynku ob. Postusznego. Niestety zaistniały jakieś trudności, z którymi Zarząd RSZZ nie może się uporać. W tych warunkach lokale gastronomiczne są przepełnione. W większości sprzedaje się w nich piwo oraz wódkę. Zbyt ubogi jest też asortyment przekąsek oraz sam jadospis.

W programie wyborczym Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Wodzisławiu Jastrzębie Zdrój znalazło się

Ławnik - rzecznik sprawiedliwości ludowej

Ławnikom sądowym — niezawodowym członkom kompletów sędziowskich — upływa z końcem br. ich kadencja. O ich odpowiedzialnej funkcji społecznej i problemach, z którymi mają do czynienia rozmawiamy z przewodniczącym Samorządu Ławników przy Sądzie Powiatowym w Rybniku — p. BERNARDEM ROZKOSZEM.

— Wokół Sądu Powiatowego w Rybniku — mówi przew. Rozkosz — skupionych jest siedemdziesięciu ławników. Reprezentują oni wszystkie możliwe zawody. Od robotnika do inżyniera.

— Znała jest powszechnie — mówimy — odpowiedzialna rola ławników w procesach sądowych. Jednocześnie ławnicy nie są specjalistami w interpretacji litery prawa. Mimo to mają dość istotny wpływ na ferowanie wyroków... Jaki jest Pański pogląd na tę sprawę?

— Ławnik — odpowiada p. Rozkosz — jest rzecznikiem sprawiedliwości ludowej. W procesie karnym czy cywilnym wnosi kapitał doświadczeń z kręgu spraw swego zawodu i praktyczną znajomość zagadnienia. Przez to ławnicy oddają często zawodowemu sędziemu cenne usługi. Obecnie ławnik w komplecie sędziowskim stanowi ponadto dodatkowy czynnik obiektywizmu i demokratyzmu w salach sądowych. Aby ławnicy mogli jeszcze lepiej spełniać swe zaszczytne obowiązki — Sąd Powiatowy organizuje dla nich czterzy raz do roku szkolenia prawnicze. Niestety frekwencja na nich jest jeszcze wciąż nie zadowalająca. Wiedomości z zakresu prawa można też poszerzać przez lekturę periodyka „Ławnik Sądowy”. Oprócz tego — w czasie trwania kadencji ławnik ma duże możliwości poznania prawa.

— Może Pan wymienić kilku najaktywniejszych ławników?

— Łukaszewski, Hanus, Stanek, mgr Grabiec, Koj i in.

— Czy wszystkie zakłady pracy ułatwiają ławnikom wypełnianie ich obowiązków poprzez zwalnianie ich z pracy w dniu rozpraw?

— Na ogół tak. Muszę tu przede wszystkim pochwalić h. „Silesię”, RZPW, RFM, Kop. „Debiensko” i MHD. Te zakłady pracy zawsze spieszą z szybką i daleko idącą pomocą sądową w kontaktowaniu go z ławnikami — broniącymi sprawiedliwości i praworządności. (ps)

„Konkurs dziecko w fotografii”

SMACZNEGO!



„Pstrykam dla własnej przyjemności. Najbardziej interesują mnie migawki z życia dzieci. To wdzięczny temat dla amatora — fotografa” — pisze do nas p. Ignacy Hanak (Betsznica nr 137 p-ta Rogów). Zdjęcie, wykonane aparatem marki czechosłowackiej „Vega II”, zatytułowane „Smaczne”!

✱



W skromnym budynku Prezydium Rady Narodowej Osiedla Jastrzębia - Zdroju panuje zawsze ożywiony ruch. Oprócz codziennych czynności pracownikom Prezydium przybývają wciąż nowe kłopoty. Wiążą się one z budową nowej kopalni i osiedli mieszkaniowych, przede wszystkim zaś z drogami, które nie nadają się do wzmożonego ruchu komunikacyjnego.

SA „SKŁONNI”...

Wstępujemy do świetlicy Szkoły Podstawowej nr 2, w której odbywa się plenum Komitetu Frontu Jedności Narodu Osiedla. Na plenum to zaproszono również przedstawicieli miejscowych zakładów pracy, w tym przedsiębiorstw budujących nową kopalnię. Przed chwilą zabrał głos z-ca dyrektora naczelnego jastrzębskiego Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego — Urbanowicz.

W swym wystąpieniu stwierdza, że stan sanitarny osiedla jest fatalny i komisja zdrojowa nie może sprostać swej pracy nad utrzymaniem porządku. Dlatego też ograniczy się ona jedynie do utrzymania porządków w parku zdrojowym i w samym uzdrowisku.

Założa Przeds. Uzdrowiskowego zobowiązała się uporządkować zieleńce, upiększyć wygląd zewnętrzny budynków, ustawić w parku ławki oraz założyć punkty świetlne w tym jedynym na terenie Jastrzębia atrakcyjnym obiekcie.

Dyrektor Urbanowicz oraz przedstawiciel Zakładów H-14 Głowaczewski mówią o głównych winowajcach zanieczyszczenia osiedla. Są nimi trzy przedsiębiorstwa, budujące osiedla awaryjne przy ulicy Powstańców oraz Cieszyńskiej.

Postulują więc, aby winowajców tych ukarać, zwłaszcza, że ich przedstawiciele nie raczyli przybyć na wspomnianą radę.

Głos zabiera dyrektor administracyjny PBK ROW — Szuścik. Mówi o przygotowywaniu do adaptacji budynku FWP na Zakłady Ośrodka Leczniczego — Zapobiegawczy dla górników „Jas-Mosu”.

— W zakresie utrzymania

Przyspieszmy budowę Domu Kultury w Wodzisławiu

Na odbytym niedawno Plenum Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Wodzisławiu brał również udział pełnomocnik rządu do spraw ROW-u inż. ALEKSY SIERADZKI, który od dłuższego już czasu interesuje się problemami powiatu wodzisławskiego.

Inż. Aleksy Sieradzki zaznajomiał się wspólnie z aktywem FJN z programem wyborczym na lata 1961—63, a następnie wziął udział w dyskusji, w której powiedział m. in.:

— Wodzisław urasta szybko do rangi drugiej stolicy ROW-u i nie może być w najbliższej przyszłości mowy o tym, by miasto to pozbawione było Powiatowego Domu Kultury.

Dlatego zrobić wszystko, by budowy Domu Kultury nie rozpoczęto w roku 1964, lecz w terminie tym ją ukończono!

Tego wymaga interes społeczeństwa!

Słowa tow. inż. Aleksego Sieradzkiego przyjęło burzą oklasków. (Jan)

Redakcja zadała mi interesujące pytanie: „Jak rozumieć muzykę?” Przyznam się, że jestem nieco zaskoczony tym pytaniem. Prawdopodobnie krytycy muzyczni umieliby na ten temat napisać obszerną rozprawę. Ja jednak, szczerze mówiąc, w związku z tym powiedzieć coś głębokiego nie umiem. Artyści nie umieją bowiem teoretyzować. Oni tworzą...

Przystąpmy jednak do rzeczy. „Muzyka jest nieubłagającym zwierciadłem duszy” — powiedział znakomity pisarz francuski Romain Rolland w swej głośnej powieści „Jan Krzysztof”. Pozwólę sobie więc na osobiste wyrzuty.

Muzyka była dla mnie zawsze, już od dzieciństwa, czymś cudownym. Proszę się nie dziwić. Kiedy słuchałem Beethovana — dostawałem wypieków na twarzy i jednocześnie ulegałem pokusie stworzenia conajmniej czegoś równego. Dziecinne marzenia. Kształciłem się, zdobywałem muzyczne „ostroggi”, a z czasem, rok po roku, definiowałem swoje poglądy filozoficzne na muzykę.

Muzyka towarzyszy człowiekowi przez całe życie. Już w łóżeczku dziecięcym każda matka porozumiewa się — chyba jednym z najpiękniejszych sposobów — z dzieckiem za pomocą kołysanki. Dziecko rośnie i idzie do szkoły. Na lekcjach śpiewu uczy się tekstów i melodii pieśni ludowych i patriotycznych. Tego samego uczy się w harcerstwie i organizacjach młodzieżowych. Potem przeżywa emocje różnorodnych tańców. Z kolei — zwłaszcza chłopcy — maszerują w rytmie marsza wojkowego. Wszyscy ludzie słuchają codziennie płyt, radia, telewizji, melodii filmowych, teledysków, operetek i oper. W restauracjach, wagonach kolejowych i na terenach zakładów pracy — wszędzie towarzyszą człowiekowi dźwięki muzyki. Proszę mi wybaczyć nieco pesymistyczny akcent wypowiedzi — człowiek kończy żywot przy dźwiękach marsza żałobnego...

Człowiek nie jest w stanie izolować się od muzyki. Towarzyszy mu ona na każdym kroku. Nawet ptaki w lesie, żaby nad stawem wydają osobliwie przyjemne dźwięki, a dla ludzi bardziej wrażliwych nawet leśne echo, szum morza i świst wiatru — stanowią romantyczne elementy muzyczne. Dają temu zresztą wyraz znakomici poeci i prozaicy. Muzyka zawiera niewątpliwie w sobie jakąś siłę oddzia-

Antoni Szafranek

Kierownik Artystyczny Filharmonii ROW

„Muzyka jest zwierciadłem duszy”

lywania na ludzką psychikę. To jest fakt bezsporny. Legendarne trąby potrafiły zburzyć grube mury Jerycha; zmęczeni żołnierze, słysząc dziarskiego marsza, zapominają o zmęczeniu; głos z głośnika wtrąca pracowników fabryki w pogodniejsze nastroje itd. Wpływ muzyki na życie człowieka jest olbrzymi. Zagadnienie to jest bardzo obszerne. Istnieje też z tego zakresu bogata literatura fachowa, nie mówiąc już o wybitnych dziełach literackich, w których opisy muzycznych doznań stanowią kapitalnie piękne fragmenty. Niech tylko wymienię „Pana Tadeusza” (ileż tam jest „koncertów”) oraz utwory Stefana Żeromskiego.

Mylą się ludzie, którzy

twierdzą, że muzyka jest tylko terenem estetycznych przeżyć. Ta dziedzin sztuki zawiera również siłę oddziaływania ideologicznego. Schuman powiedział o utworach Chopina: „To armata ukryta w kwiatkach”. Starczy też tylko przypomnieć ilustrującą to twierdzenie — znamienity sukces i znaczenie „VII Symfonii Leningradzkiej” znakomitego kompozytora radzieckiego Dymitra Szostakowicza. Muzyka jest również oczywiście sojusznikiem idei zbliżania narodów. Najlepszym dowodem jest to, iż radio ONZ nadaje przewagę audycji muzycznych. IX Symfonia Beethovena zainaugurowała słynne zgromadzenie ONZ, w czasie którego N. Chruszczow i Wł. Gomułka wypowiedzieli

doniosłe słowa o niekzmej roli współczesnego kolonializmu... Nie trzeba też przypominać o roli muzyki w wielkich zrywach rewolucyjnych, jak np. w Rewolucji Październikowej, czy Rewolucji Francuskiej; a u nas na Śląsku pieśń ludowa była czynnikiem podtrzymującym polskość ludu. Z muzyki ludowej czerpią natchnienie kompozytorzy całego świata. Entuzjastami i do brymi mistrzami w muzycznym kunszcie byli także wielcy ludzie. Einstein — skrzypkiem, światowej sławy lekarz dr. Sonnenbruch — mistrzem waltorni, królowa belgijska Elżbieta — pianistką, A. George Sand, Romain Rolland? Słynna też w świecie z doskonałego poziomu Moskiewska Orkiestra Symfoniczna, w

skład której wchodzi „lekarze i naukowcy.”

Muzyka oddziałuje też na życie biologiczne człowieka. Wiele głośnych romansów w świecie artystycznym „zrodziło się” pod wpływem „księżycowych sonat”, „la passionat” itd. Nawet ostatnio lekarze specjaliści w Detroit i Odessie, w czasie ciężkich operacji, znieczulając pacjentów nie środkami narkotycznymi, lecz zabiegów dokonują „usypiając” pacjentów muzyką po własną.

Starczy przykładów. Może zbyt obszernie się rozpisałem. Ale trudno. Tak „patrzę” na muzykę, która w moim życiu ma nie tylko wielki sens, lecz stanowi także najcudowniejszą przygodę mego życia. Taką jest moja odpowiedź na pytanie postawione mi przez redakcję — „Jak rozumieć muzykę?”

Dodać tylko jeszcze, że muzyka oddziałuje na człowieka najsilniej na y w o — wtedy, kiedy odbiera się ją w sali koncertowej. Nasuwa się więc wniosek, abyśmy mieli jak najczęstsze okazje do słuchania koncertów w salach koncertowych, tam gdzie orkiestry i soliści „pokazują swoje dusze”.

Antoni Szafranek

To warto wiedzieć

Centalna Agencja Fotograficzna przygotowała ostatnio dwa bardzo atrakcyjne wydawnictwa fotograficzne pt. „SKARBY WAWELSKIE WROCŁOŃ DO POLSKI” i „NA ZIEMIACH POLSKICH PRZED LAT TYSIĄCEM”.

Każdy zestaw składa się z dwudziestu plansz formatu 24x30 lub 18x24 cm i może być wykorzystany jako mała wystawa lub w gablotkach.

Zestaw „Na ziemiach polskich przed lat tysiącami” został zatwierdzony przez Ministerstwo Oświaty do użytku szkół jako pomoce szkolne; przedstawia on w bardzo ciekawej formie przejawy kultury i życia ekonomicznego na ziemiach polskich od lat najdawniejszych do chwili narodzin Państwa Polskiego. Oba zestawy mogą stanowić efektowną ozdobę lokali wyborczych.

Cena zestawu z planszami o wym. 24x30 cm wraz z opisami i przesyłką wynosi 350 zł.

Cena zestawu z planszami o wym. 18x24 cm wraz z opisami i przesyłką wynosi 200 zł.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem: KLUB MIEJSCOWOŚCIOWY PRASY I KSIĄŻKI — GŁOWICE, ul. M. Strzody 5, tel. 40-24.

ŻUŻEL przed sezonem

Po latach wielkich sukcesów, po trzykrotnym zdobyciu drużynowego mistrzostwa Polski i dwukrotnym wywalczeniu wicemistrzostwa, żużlowcy rybnicki musieli zadowolić się w ubiegłym roku zajęciem zaledwie 5 miejsca w tabeli I ligi. Nie lepiej powiodło się i z tytułami indywidualnych mistrzów i wicemistrzów, których również w ubiegłym roku nie zdołano obronić.

Szereg przyczyn złożyło się na zeszłoroczne niepowodzenia sportowców naszych żużlowców. Drużyna rybnicka występowała w składzie silnie osłabionym bez S. Tkacza i poważnie kontuzjowanych pod koniec sezonu w 1959 roku młodych zawodników Peszkego oraz Lipa.

Zużlowcy rybnicki szczycą się tym, że — jako jedyna w Polsce drużyna — bazują wyłącznie na własnych wychowankach, nie sięgając po obce talenty.

Dlatego też i w tym wypadku podjęto próbę wypełnienia luki przez wysunięcie własnego utalentowanego narybku. Niestety, brak dostatecznego doświadczenia i rutyny w twardej walce na torze, nie pozwolił młodym na pełne zastąpienie brakujących zawodników.

Bardzo ważną rolę odegrał brak oryginalnych, importowanych części zamiennych do maszyn, których, mimo usilnych starań klubu — Zarząd Główny PZMot w Warszawie nie dostarczył. Inną, istotną przyczyną była silniejsza w ub. roku konkurencja większości pozostałych drużyn I ligi, które nie tylko zdobyły znacznie podnieść swój poziom jeździecki, lecz ponadto niektóre z nich, jak Stal Rzeszów, Legia Gdańsk i Polonia Bydgoszcz, dysponowały o wiele lepszym zapleczem technicznym.

Sympatycy czarnego sportu niewątpliwie interesuje problem, jak wobec zeszłorocznych niepowodzeń przedstawiają się perspektywy naszych żużlowców w nadchodzącym sezonie?

Niewątpliwie horoskopy w tym roku są znacznie pomyślniejsze.

Przed wszystkim drużyna rybnicka wystartuje w swoim pełnym składzie, z bogatymi rezerwami.

Barw RKS-u będą bronić tacy popularni zawodnicy jak: Joachim Maj, Staszek Tkocz, Marian Philipp, Józio Wierczok, doskonale zapowiadający się Bogdan Berliński, utalentowany młody Karol Peszke, a ponadto dobrze już przygotowani młodzi zawodnicy jak — Lip, Woryna, Wyglenda oraz nasza cicha nadzieja — młodzik Norek.

Dla każdego enawcy sportu żużlowego jest oczywiste, że taki zespół reprezentuje poważną siłę, której nie może bezkarnie lekceważyć nawet najsilniejszy przeciwnik.

Polski Związek Motorowy wpro wadził w bieżącym roku bardzo atrakcyjną nowość w formie indywidualnych rozgrywek o Złoty Kask PZMot. W rozgrywkach tych uczestniczyć szesnastu najlepszych żużlowców Polski, wytypowanych przez Główną Komisję Żużlową. Eliminacje rozgrywane o Złoty Kask będą rozgrywane podobnie jak finał indywidualnych mistrzostw Polski w formie wielkich 20-biegowych zawodów, rozgrywanych po jednym razie w siedzibie każdego klubu, należącego do I ligi.

Finał będzie rozegrany w Warszawie, zwycięzca i zdobywca Złotego Kasku będzie zawodnik, który zebrał z wszystkich eliminacji największą ilość punktów.

W Rybniku ta atrakcyjna impreza przypada w bieżącym sezonie na 10 czerwca i będzie jedną z ostatnich już eliminacji przed finałem w Warszawie.

Wynika stąd, że w Rybniku będziemy już obserwować pojedynki wyraźnie zarysowanej czołwki.

Rozgrywki o Złoty Kask stanowią niewątpliwie znacznie poważniejszy sposób wyłonienia czołwki kadry narodowej, niż rozgrywki o indywidualne mistrzostwo Polski, które zresztą będą nadal utrzymywane. Indywidualne mistrzostwa wyłaniają mistrza oraz 2 wicemistrzów na podstawie zaledwie 3 rozgrywek. Taki system kryje w sobie duże ryzyko przypadkowości i tzw. chwilowego szczęścia lub odwrotność — pecha. I tak widzieliśmy w ubiegłym roku finał indywidualnych mistrzostw Polski rozegrany bez Kapuły, Polukarda, Tkacza, a nawet bez obrońcy tytułu — Kwoczala.

Przypadkowy spadek formy w dniu rozgrywek, chwilowa kontuzja lub wreszcie nieoczekiwany defekt maszyny wyeliminowały niewątpliwie najlepszych żużlowców z udziału w finale. Taka sytuacja nie może zaistnieć w rozgrywkach o Złoty Kask, ponieważ uczestnicy w nich stale tych samych 16 najlepszych — to wielokrotnie, a nie tylko 3 razy. Dalej, przy wielokrotnym starcie przypadkowy defekt, czy

chwilowa kontuzja nie odgrywa już żadnej istotnej roli.

Dlatego wyjątkowa wartość rozgrywek o Złoty Kask polega właśnie na tym, że w sposób bardzo pewny i sprawliwy wyłania się czołwka najlepszych, a zdobywca Złotego Kasku będzie niewątpliwie faktycznym mistrzem, faktycznie najlepszym żużlowcem.

RKS spodziewa się także w bieżącym sezonie na swym torze bardzo atrakcyjnych zawodów międzynarodowych z Anglią, a prawdopodobnie także z reprezentacją ZSRR, która występuje w bieżącym roku na międzynarodowej arenie po długim i b. etaparnym przygotowaniu. Tegoroczny sezon zapowiada się w Rybniku wyjątkowo atrakcyjnie, to też żużlowcy rybnicki pilnie przygotowują się organizując zalecia zimowi, a cd 20 marca — 2-tygodniowy obóz szkoleniowy.

Pierwszy mecz mistrzowski zostanie rozegrany z groźną Unią Leszno 9 kwietnia.

W Rybniku pierwsze zawody mistrzowskie odbędą się 15 kwietnia z odwiecznym rywalem rybnickim — Spartą z Wrocławia, w której szeregach jeździ mistrz Polski — Pociękiewicz.

Kierownictwo klubu podjęło u-

silne starania, aby uzyskać niezbędne fundusze na zabezpieczenie odpowiedniego zaplecza technicznego w sprzecie i częściach zamiennych. Spadek frekwencji na zeszłorocznych imprezach żużlowych, wywołany nienajlepszymi wynikami sportowymi, w poważnym stopniu utrudnił sytuację finansową klubu tak, że przy najwyższym wysiłku klub zdołał zapewnić należyte przygotowanie sprzętu jedynie na rozpoczęcie sezonu.

Spodziewamy się jednak, że szerokie rzesze sympatyków sportu, samorządy robotnicze i władze sportowe docenią jego wysiłki i okażą klubowi poparcie finansowe. RKS podtrzymuje przecież piękne tradycje sportu żużlowego, który właśnie w Rybniku ma swoją kolebkę i szczególnie liczne rzesze zwolenników.

Przez organizowanie atrakcyjnych imprez żużlowych klub zapewnił sobie godziwy rozrywek i urozmaicony odpoczynek po pracy. RKS rozwija bowiem działalność wielostronną, nie ograniczając się wyłącznie do sportu żużlowego. Jako jedyny na terenie ROW wielosekcyjny ośrodek sportowy, krzewi kulturę fizyczną, utrzymując i rozwijając szereg takich deficytowych dyscy-

1000 lat nad Odrą

OCICE. Wiele wymieniona jest w dokumentach historycznych po raz pierwszy w 1294 roku. Wyniki badań archeologicznych wskazują jednak, że Ocice powstały znacznie wcześniej. W 1294 roku Ocice dzieliły się na cztery części — Ocice Górne, Ocice Dolne, Ocice Średnie i Ocice Zameckie. Miały one różnych właścicieli; przez jakiś czas właścicielem Ocic był m. in. klasztor dominikanek w Raciborzu. Po sekularyzacji klasztoru Ocice przeszły na własność państwa pruskiego. Po I wojnie światowej część Ocic przyłączono do Raciborza.

ZERDZINY. Pierwsze wzmianki o nich występują w dokumentach historycznych w 1383 roku. Od XIV do XX wieku wieś należała do kolegiaty raciborskiej, a potem do skarbu pruskiego.

PIETROWICE WIELKIE. Powstały na przełomie XII i XIII wieku. W XVI wieku zbudowano tu zamek, w którym nocował król Jan III Sobieski, podążający w 1683 roku z odsieczą pod Wiedeń. Później zamek przebudowano na szkołę. Przed I wojną światową w Pietrowicach wydobywano torf. Znajdując się tu obecnie znana w całym kraju spółdzielnia krawiecka „Jedność”.

CYPRZANÓW. — Pierwsze wzmianki o Cyprzanowie pochodzą z XIII w. Cyprzanów składał się z dwóch wiosek — Janowice i Cyprzanowa. Po II wojnie światowej Janowice przyłączono do Lekatowa. W Cyprzanowie urodził się w 1820 roku znany działacz śląski z okresu Wiosny Ludów, założyciel Związku Nauczycieli Polskich w Bytomiu — Emanuel Smolka (zm. w 1854 r.).

LEKARTÓW. Wieś pochodzi z XIV wieku. Początkowo należała do dóbr księstwa raciborskiego, a w 1445 przeszła na własność księżnej — wdowy Małgorzaty. W 1479 roku księżę raciborski Janusz Młodszy ofiarował Lekartów swojemu dworzaninowi, rycerzowi Fryderykowi. W następnych latach wioska stała się własnością właścicieli. W 1796 roku, po jednym z powstań chłopskich, Lekartów stał się wolną wioską. (sow)

plin sportu jak: gimnastykę, szermierkę, siatkówkę, koszykówkę, 5 drużyn piłki nożnej i inne. Klub przeprowadza szereg inwestycji obiektów sportowych, rozbudowę stadion, buduje zupełnie nowy obiekt sportowy z boiskiem treningowym piłki nożnej, bieżnią i urządzeniami lekkoatletycznymi, boiskami dla siatki i koszykówki, kortami itp.

Prowadzi własną świetlicę młodzieżową, wyposażoną w telewizor, radio, gry towarzyskie itp., skupiając młodzież i zapewniając jej godziwy i kulturalny sposób spędzania wolnego czasu.

Poprzez nasze dotychczasowe wyniki reprezentujemy sport żużlowy na poziomie międzynarodowym, a obecnie jesteśmy jedynym na obszarze ROW przedstawicielem sportu na szczeblu I ligi państwowej.

Działacze RKS-u pragną podtrzymać swój dotychczasowy 40-letni dorobek i nadal chcą rozwijać wszechstronnie kulturę fizyczną przy pełnym zrozumieniu i poparciu ze strony społeczeństwa.

A więc do zobaczenia na stadionie w dniu 10 kwietnia.

Mgr T. TRAWIŃSKI



MIMO, iż Niemcy stale podkreślali rzekomo niemieckość ziem śląskich, co czynia zresztą po dzień dzisiejszy — zawsze takim twierdzeniem zadawała kłam codzienna rzeczywistość. Zapoczątkowany jeszcze przez Bismarcka system wynaradawiania „ziem wschodnich“ (Ostmark) stanowił w rzeczywistości klęskę polityczną. Zdawali sobie z tego sprawę „kulturträgerzy“, dla których nieugiętość polskiego ludu na Śląsku, przywiązanie do rodzinnej ziemi, przetrwanie oraz do polskiego języka były czynem zgoda niezrozumiałym i chciały z drugiej strony Niemcy używać umniejszyć znaczenie używania przez śląski lud języka polskiego. Stworzywszy nawet w tym celu sztuczne określenie „wasserpolnisch“ dla nazwania mowy, używanej powszechnie na Śląsku, niemniej jednak w pewnym okresie czasu wymagano od urzędników, obejmujących stanowiska na Śląsku, jakiejś takiej znajomości polskiego języka.

Inna sprawa, że mianowani przez rząd pruski urzędowni tłumacze, a więc rodowici Niemcy, dla których na przedce urzędowo kursy języka polskiego, rzadko przez kogo byli rozumiani.

Warto przypomnieć w tym miejscu zabawny epilog pewnego

go procesu, który odbył się w 1910 r. Na ławie oskarżonych zasiadło wówczas 12 młodych członków „Sokoła“, na których żądanie niemiecki złożył doniesienie, że śpiewali piosenkę, zaczynającą się od słów: „Albośmy to jacy tacy, tacy jacy, chłopcy Krakowiacy“. Miała to być zdaniami żandarma, prowokacyjna, patriotyczna pieśń polska, nara-

welche „welche solche, Jungens Krakowiaken“. Gdy po odczytaniu tłumaczenia na sali sądowej wybuchła nieopisana wesołość, sędzia okrzykiem: „Rrrraus!“ przegonił oskarżonych, uwalniając ich od winy i kary.

Inny niezwykle ciekawy dokument zachował się z dnia 1. sierpnia 1914 r., kiedy to Niemcy ogłosili mobilizację powszechną,

zdatność do zastępstwa oficera stanu pokojowego i urlopowego wszystkich broniów wojska — którzy do pospolitego ruszenia należą albo do dobrowolnego roztałpienia do nlego gotowi są, podwiała nie majom w ręce ros-kaz inscej brzeniaeey. Wyjęci som jeno ej wsluszbie od zelaznej koleje ci dla przeszkod domowych po za ostatnią klasą obrony krajowej II, powołania (Landwehr II Aufgebot) cofnięci, ktorzi na wdyczko są w sluszbie a tyss co w ostatnie Klasie Landszturm stojom.

3) NA 4 DNIU

mobilmachunku dnia 5 August 1914 wszyscy podoffizyeri; wy-cwiczone hlopestwo landszturm, artyleriji polnej, piechotne (właczne artyleriji morskie) i pionieri.

Po są granicą znajdujący się wojskowe, mają jeśli niesom od tego wyraznie uwolnieni, do kra-ju powrocie i-u najbliższej komendy obwodu się zgłosic. Do stowki som wszystkie wojskanske papiry przyniesc. Wreszczy Wywo-lani od Landszturm, bandom on zelesny koleje, na gembowe powiedzynie, ize on; Landszturm nalezom i sciongnioni som, sadarmo odeslani, do wolnych od Landszturm stompionych tyz sadarmo odeslani bez Wykaz jazdne Karty od gminskiego urzundu kuli celu stawienia bendziej. Ste przyczyny nie jezdz potrzebnio, jedna Karta do jezdziniol kupic, albo jedne pyta-nie na Schalteru stawic. Tyss nie bendzie ta Rajsa naprzod saplacono tylko przj wojsku. Wszy-sc powysza odezwa objeci znouw wstompujaj pod kontrole wojskowom a podlegajom karom zagrozom kodetsem wojskowem. Mocno zabrania się uzy-wanie gorzalki.

Kto Roskazu do stawienia saroski nie poslucha, bendzie az do 6 Miesiecy Wiezienia (Wojskensi Prawo § 84) a jak te stawienie do drugich 3 dni sie nie stanie, od 6 miesiecy do 5 lat zesztrofo-wany (podlug prawa karnego dla wojska par 68) jak nie kuli ucieczki do Fahny wienksza strofa zasluzona jest. Dla tych ktorzi sie wprუსyji nie snajdujom, rozciongie sie tyn czas tak dlug. go do stawienia jak potrzebnio do nasot ciongnienia jest. Tyss jest saroskie Meldowanle dawniejszych unteroffizyerow odpokojnego stanu wojskowego potrzebnio ktorzy najmniej 8 lat sluzyli i tyss co oni od tego wolania nie trefioni, ale hentliwy są, do sluzbe w miesca Oficierowego stanu, stompic. Przynie-sienie swoich Konioiw, które w potrzebie kupione bandom, jest tyss Kawalleristom doswolone.

Do stowki muszom sobie zyw-nosc najmniej na 24 godzin przy-niesc. Stawka niewycwiczonej ru-chawki (Landszturm) I. powola-nio do zapisania do role ruchaw-ki zostanie tymczasem odlozona. Królewski Obwodowe Komando Rybnik dnia 1 August 1914.

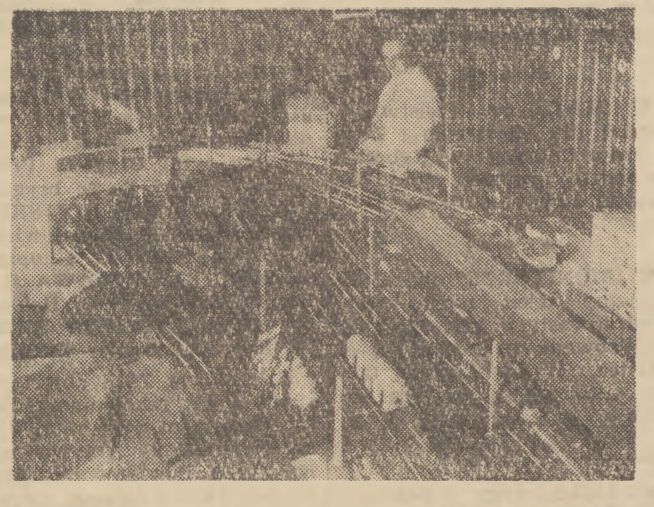
Taki dokument poza wyżej wspomnianymi uwagami rzeczy-wicie nie potrzebuje dalszych komentarzy.

(Piech.)

Miniaturowy węzeł kolejjarzy

W ośrodku Szkolenia Zawodowego PKP w Maczkach znajduje się jeden z największych w kraju modeli dworca

Tak więc tysiące kolejjarzy, którzy w maczkowskim Ośrodku Szkolenia Zawodowym pogłębiają swoje wiadomości fa-



kolejowego. Obiekt ten wykonany jest w najdrobniejszych szczegółach. Praca nad nim trwała kilka lat. O jego wielkości i dokładności niech świadczą następujące dane: 42 m torów, budynki dworca i ekspedycji towarowej, blok automatyyczny do nastawiania zwrotnic i semaforów, osiem semaforów, 19 zwrotnic, mosty, dwa parowozy, 35 wagonów osobowych, żuraw, dźwig itd. W modelu nie pominięto bufetu, tablicy rozkładu jazdy. Całość zautomatyzowana i oświetlona 72 lampami.

Model ten wykonał jeszcze przed wojną, obecnie emerytowany, nauczyciel — p. Amand STANIENDA z Rybnika.

W ostatnich latach twórca oryginalnego modelu unowocześnił dzieło swoich upodobań.

Wieczorek

przy mikrofonie

KNURÓW — Po długiej drzemce — w knurowskim Domu Kultury atmosfera zaczyna się poprawiać. Ostatni wieczorek przy mikrofonie był miłą niespodzianką dla mieszkańców miasta.

Chcąc nabrać szerszego oddechu, knurowianie nawiązali ścisłą współpracę z DK Rybnickiej Fabryki Maszyn.

(H)

chove, nie wiedzą zapewne, że korzystają z przyrządu pomocy naukowej, który wykonał skromny nauczyciel rybnicki o „komunikacyjnych“ upodobaniach. (ps)

NOWA kawiarnia w Wodzisławiu

Wzmógł się ruch budownictwa mieszkaniowego w Wodzisławiu spowodowany dalszym napływem pracowników budowlanych i zwiększeniem zapotrzebowania na posiłki i obiady w placówkach gastronomicznych. Dlatego też Powiatowa Spółdzielnia Spożywców w Wodzisławiu likwiduje stopniowo kawiarnię dworcową, którą zamienia w bar samoobsługowy.

Dla amatorów pół czarnej otwarto w niedzielę 18 marca br. nową kawiarnię w Rybniku pod numerem 15.

Nową kawiarnię wyposażono w gładkie i nowoczesne meble na 60 miejsc. Posiada ona również obowiązkową szatnię oraz odpowiednie zaplecze.

Remont budynku przeprowadziło wodzisławskie MPRB kosztem 150 tysięcy złotych. (j)

Z wizytą u rybnickich trojaczek

Na szczęście ugrzęzła nam „Warszawa“. „Na szczęście“ dla tego, że w tej sytuacji Czesia, Renata i Jolanta Sobikówny, jedenaścieletnie trojaczki z rybnickiego przedmieścia, nagle odzyskały język. Jeszcze dwadzieścia minut temu, podczas spotkania z przewodniczącym MRN, ob-

Wtedy wtrąciła się Jolanta: — Ona ma dobry z polskiego, i Renia też, i ja też. — Więc uczycie się ładnie? — Tylko nasza pani Kaffosz wciąż nas myli i nie wie, którą z nas jest trochę słabsza, a ja wiem którą — powiedziała Renia z roziskrzonymi oczami.



Foto: St. Szymański

Zientkiem, który je zaprosił do Prezydium i obdarzył upominkami, słowa miały dla nich wartość złota. Dziewczeta, jednakowo ubrane, patrzyły solidarnie w jeden punkcik na ścianie, a ja, po kilku prawie bezskutecznych próbach dowiedzenia się czegośkolwiek o ich życiu, pojąłem że z artykułu o rybnickich trojaczkach mogą być nici. Postanowiwszy więc zamiast z trojaczkami, przeprowadzić wywiad z ich rodzicami, skorzystałem z okazji i zająłem miejsce w „Warszawie“, którą przewodniczący polecił odwiedzić gości do ich domu przy ulicy Brzeziny Miejskiej. W takśowej dziewczęta zmieniły tylko punkcik zapamiętania, uznając że za najbar-dziej godną uwagi plankę na szyi kierowcy. Dopiero, gdy wle-chaliśmy na trójkę zwaną Nową Drogą i takśówka, nurząc się po cie w błocie Jola podkaski-wo jak baletnica, punkcik zaczął uciekać tak gwałtownie, że oczy trojaczek wyraźnie się ożywiły. Nagle samochód ugrzązł. Kierowca cofał go, „p-d-rywał“, ale wóz miał już tej Nowej Drogi powyżej osi. Wtedy wśród bulgotania wody w motorze usłyszałem słowa Czesi:

— Trzeba zacząć.

— Na co? — spytałśmy jednocześnie z kierowcą.

— Na górników. Oni ta drogą ch-dzą do domu. Niedawno zro-biła ją dla nich kopalnia „Chwałowice“. Jak wyjdą z pracy to nim samochód wyciągną. Oni wiedzą jak, bo niedawno wycią-gali w tym miejscu sanitarkę, co jechała do jednego z Rady Zakładowej, który na Nowej Dro-gie zwichnął sobie nogę. Ta-kich dróg jest tutaj więcej: Świerkłańska...

Urwała przestraszona własną elekwością, która i mnie zasko-czyła. Nie okazawszy tego jednak, przedkładałem pytanie:

— Czy w szkole też tak ładnie mówisz?

— Joli wypisała raz kredą na czole „J“, mnie „C“, a Reni „R“, ale jak myśmy sobie po-zmieniali...

Śmieją się. Co to musiało być, gdy one pozmieniali literki na czolach!

Dowiedziałem się następnie, że tylko rodzice jakoś je rozpo-znają bez umieszczania literki, ale za to zdarzyło się im ukarać Renię za Jole, a Jole za Czesię. Sami są temu winni, bo ubiera-ją córki kropką w kropkę tak samo.

Być może to odbieranie kary za drugą siostrę spowodowało wśród dziewcząt duże poczucie solidarności. Gdy Jola dostała trójkę za pracę recznych, to krótko po tym trójkę z tego przed-miotu otrzymały także Renia i Czesia. Renia postanowiła znaleźć aktorkę, więc Czesia i Jola rów-nież będą aktorkami. Czesie pod-rapłał pies więc Renie kot, a Jole wkrótce z pewnością podra-pie najmiliejszy bracieczek.

Zresztą dobrze być trojczkami: d- przymi rki, ba nawet do fotografa może zamiast Czesi pójść Renia, a z-miast Reni Jo-la.

Rozmowa szła nam jak z płat-ki, gdy na drodze pojawiło się trzech górników. Na widok na-szego grząskiego na mieliznie wraka posmiali się trochę i za-brali do wyciągania. Podczas gdy ja pomagałem, trójczki sta-ły z boku, wszystkie solidarnie — po kostki w błocie.

Wóz zrywał się w tył i w przód chrapał i bulgotał. Daremnie. Wciąż jeszcze brak było trochę siły. Wtedy poprosiliśmy tro-jczki. Podbiegły ochotczo i na-gle „Warszawa“ wyskoczyła z kluczy jak żył wieprz. Dzieci wy-gładły zadowolone. Uczepione błot-ników, otrzymały potworną „szprycę“.

Tego dnia nie rozpoznała ich z pewnością nawet rodzona mat-ka. (zbi)

A. Bielajew

(11)

„Zbrodnia prof. Kerna“

Przekład: MARIAN NEWIAROWSKI

— Ależ skądże! Jeżeli tylko pani nas będzie słuchała i pomagała nam... Chodźmy na pokład. — No, jak się czujecie? — spytał wesoło, wchodząc na pokład. Potem popatrzył na horyzont z miną doświadczanego marynarza i z troską kręcąc głową, powiedział: — Morze coś mi się przestaje podobać. Widzicie to ciemne pasmo na horyzoncie? Jeśli nie wrócimy na czas, to... — O, szybciej do domu, ja nie chcę utonąć — pól żartem, pól serio krzyknęła Bricket.

Pogoda nie zwiastowała żadnej burzy. Po prostu Douwell chciał przestraszyć swoich gości, by móc przedłużyć urlop na łód. Laret umówił się z Bricket na spotkanie po obiedzie przy kocznie tenisowym, „jeśli nie będzie burzy“. Rozstawili się więc na parę godzin.

— Słuchaj, Laret, wpadliśmy nieoczekiwanie na trop wielkich tajemnic — powiedział Douwell, gdy wrócili do hotelu. — Czy wiesz, czyja głowa znajduje się u Kerna? Głowa mojego ojca, profesora Douwella.

Laret, który zdążył był już usnąć, podskoczył jak piłka. — Głowa? Czyż głowa twojego ojca? Ale czy to możliwe? I wszystko ten Kern? On... Ja go rozszarpałem... Musimy odnaleźć głowę twojego ojca.

— Boję się, że już jej nie zastaniemy żywej — odparł ze smutkiem Artur. — Ojciec sam udowodnił swoje czasu możliwość przywrócenia do życia głów odciętych od ciała, ale głowy te żyły najdłużej półtorę godzin, potem umierały, ponieważ krew krzepła, a sztuczne roztwory odżywcze mogły utrzymać głowę przy życiu jeszcze mniej czasu...

Artur Douwell nie wiedział, że jego ojciec krótko przed śmiercią wyznaczył preparat, nazwany przez niego „Douwell 217“ i zmieniony przez Kerna na „Kern 217“. Wprowadzając do krwi, preparat ten całkowicie usunął krzepnięcie jej i dlatego czynił możliwym o wiele dłuższe istnienie głowy.

— Żywią czy martwa, musimy odnaleźć głowę twego ojca. Natychmiast do Paryża!

Laret pomknął do pokoju, by szybko spakować rzeczy.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY

DO PARYŻA!

Szybko zjadłszy obiad, Laret pobiegł na kort tenisowy. Nieco spóźniona Bricket była bardzo zdziwiona, że już na nią czeka. Mimo strachu, który wzbudził u niej ten człowiek, Bricket w dalszym ciągu widziała w nim bardzo interesującego mężczyznę.

— A gdzie pańska rakietka? — spytała go, rozczarowana. — Czy nie będzie mnie pan dzisiaj uczył?

Laret od paru dni uczył Bricket grać w tenisa. Okazała się bardzo zdolna uczennica. Ale Laret znał tajemnicze tych zdolności więcej niż ona sama. Bricket była w posiadaniu wysportowanego ciała Angielki, która była znakomitą tenisistką. Niedawno sama trenowała Lareta i uczyła go opozowania niektórych tajemniczych doborów tenisa. Wystarczyło tylko doprowadzić do zdolności wytrzonej już ciało Gay z nietrenowanym mózgiem Bricket, by utrwalił w jej mózgu oswojone ruchy ciała. Nieraz ruchy Bricket były niepełne, kanclaste. Ale często, niespodziewanie dla niej samej, robiła niezwykle zwinnie ruchy. Na przykład niezwykle zadziwiała Lareta kiedy zaczęła stosować ścięte piłki. Nikt jej tego nie uczył. A właśnie ten zwrotny i trudny chwyt był swego rodzaju dumą Angielki, i patrząc na ruchy

Bricket, Laret nieraz zapominał, że nie gra z Angielką. W tym to właśnie okresie gry w tenisa u Laret obudziła się ciekawość do „podro-żonej Angielki“, jak nieraz nazywał Bricket. Co prawda, dalekie to było od uwielbienia i holdu, jaki odczuwał w stosunku do Angielki.

Bricket stała obok Laret, zastanawiając się rakietą od zachodzącego słońca — był to jeden z gestów Angielki.

— Dzisiaj nie będziemy grali.

— Jaka szkoda. Chętnie bym zagrała, choć dziś silniej niż zwykle zaczęła mnie boleć noga — odparła Bricket.

— Proszę iść za mną. Jedziemy do Paryża.

— Teraz?

— Natychmiast.

— Ale ja muszę się przebrać i zabrać ze sobą jakieś rzeczy.

— Dobrze. Daję pani na to czterdzieści minut czasu, ani sekundy więcej. Zajeżdżemy po panią samochodem. Proszę iść i szybko spakować się.

— Ona rzeczywiście kuleje — pomyślał Laret, patrząc za odda-lającą się Bricket.

Po drodze do Paryża noga rozboleła Bricket nie na żarty. Bricket leżała w swoim przedziale i cicho jęczała. Laret uspokajał ją jak mógł. Podróż ta jeszcze bardziej ich zbliżyła. Prawda, zdawało mu się, że pielęgnuje nie Bricket, a Angielkę Gay. Ale Bricket troskę Lareta traktowała jako całkowicie należną sobie. Ta opiekuńcza czułość, bardzo ją wzruszyła.

— Pan jest dla mnie taki dobry — powiedziała sentymentalnie. — Tam, na jachcie, pan mnie przestraszył. Ale teraz już się pana nie boję.

I uśmiechnęła się do niego tak czarująco, że Laret nie mógł nie odpowiedzieć jej uśmiechem. Ten uśmiech całkowicie należał do głowy; przecież to uśmiechała się głowa Bricket. Robiła postępy sama tego nie spostrzegając.

Niedaleko Paryża miał miejsce drobny wypadek, który sprawił Bricket w jeszcze lepszy humor, a winowajcę — w zdumienie. Podczas szczególnie mocnego ataku bólu Bricket wyciągnęła rękę i powiedziała:

Laret bezwiednie ujął jej wyciągniętą rękę i złożył na niej pocałunek.

Bricket oblała się rumieńcem, a Laret zmieszał się.

— Do diabła — myślał — ja, zdaje się, pocałowałem ją. Ale to przecież była tylko ręka, ręka Angielki. Ból jednak czuje głowa, a więc, całując w rękę, zliłowałem się nad głową. Ale głowa czuje ból dlatego, że boli noga Angielki, ale ból Angielki odczuwa głowa Bricket... Zgubił się zupełnie i jeszcze bardziej się zmieszał.

— Jak pani wytłumaczy swojej przyjaciółce nagły wyjazd? — spytał Laret, żeby szybciej zlikwidować tę sytuację.

— Jak zwykle. Ona już przyzwyczaiła się do moich nagłych zachowań. Zresztą, ona z mężem wkrótce przyjeżdże do Paryża.

— Chciałabym się z nią wtedy zobaczyć. Pan ją zaprosił do nas? Bardzo pana o to proszę. — I Bricket wręczyła mu adres rudej Marty.

Laret i Artur Douwell postanowili umieścić Bricket w niewielkim pustym domu, należącym do ojca Laret, przy końcu Avenue du Maine.

— Obok cmentarza! — zabobonnie krzyknęła Bricket, gdy auto mijalo cmentarz Montparnasse.

— No, to znaczy, że pani będzie długo żyła — uspokoił ją Laret — dobry znak.

— Czy to jest prawda? — spytała przesyłna Bricket.

— Oczywiście.

Bricket uspokoiła się. Położyła ją na ogromnym sterczowiecym łożu pod baldachimem, w dość nawet przytulnym pokoju. Bricket westchnęła, opadając na zwalpy poduszki.

— Trzeba koniecznie zawołać lekarza i pielęgniarkę — powie-dział Laret.

— Ale Bricket zdecydowanie sprzeciwiła się temu. Bała się, że nowi ludzie ją zdradzą.

Dość dużo trudu kosztowało Lareta, żeby ją namówić do poka-zania nogi jego przyjaciółce, młodemu lekarzowi i żeby poprosił ją czasową opiekunkę córki dozorcy.

— Jej ojciec studi u nas już ponad dwadzieścia lat. Można na nim i na jego córce całkowicie polegać.

Zaproszony lekarz obejrzał opuchniętą i mocno zaczerwienioną nogę, polecił robić kompresy, uspokoił Bricket i wyszedł z Laretem do drugiego pokoju.

— No jak? — spytał zdenerwowany Laret.

— Na razie nie poważnego, ale trzeba na to uważać. Będzie ja odwiedzał codziennie. Chorej potrzebny jest przede wszystkim absolutny spokój.

Laret codziennie rano odwiedzał Bricket. Pewnego razu cicho wszedł do pokoju. Opiekunki nie było, Bricket drzemała, przynknaw-

(ciąg dalszy na str. 6)

Na wiejskiej antenie

AGRONOMÓWKI W POŁOMI, RUPTAWIE ORAZ OLZIE

W pierwszych dniach marca br. Wydział Rolnictwa Prezydium PRN w Wodzisławiu oficjalnie przekazał Województwu Przedsiębiorstwu Budownictwa Terenowego, placówce z siedzibą w Niedobczycach — trzy piece pod budowę agronomówek, które w najbliższym czasie powstaną w Polomii, Ruptawie oraz Olzie. Dwie z nich to jest w Polomii i Ruptawie, wybudowane będą na podstawie projektów typowych agronomówek, opracowanych przez inżynierów z Biura Stu-

diów i Projektów Wzorcowych Budownictwa Wiejskiego w Warszawie.

Należy zaznaczyć że w każdej z wymienionych agronomówek znajdować się będą następujące pomieszczenia: dwa pokoje z kuchnią, spiżarnia, pomieszczenie przeznaczone na łazienkę, pracownia dla agronoma oraz pokój dla praktykantów. Poza tym przydzielona do nich będzie półhektarowa działka na polećka doświadczalne oraz budynek gospodarczy. W tym ostatnim oprócz pomieszczenia na sianę oraz 20 kur będzie odpowiednio urządzony strych który przeznaczony jest na przechowywanie płonów z polećki doświadczalnych.

Jeżeli chodzi o agronomówkę w Olzie, to zostanie ona wybudowana według własnego projektu.

Zwózkę materiałów przeznaczonych na budowę agronomówek rozpoczęto już w ub. tygodniu. Przewiduje się, że poważna część prac ziemnych przy budowie obiektów wykonana będzie w ramach czynów społecznych przez miejscową ludność. Oddanie do użytku agronomówek przypadnie na trzecią dekadę lipca br.

W KAŻDEJ WSI — 4 TRAKTORY

RACIBÓRZ. Przy pełnej realizacji obowiązkowych dostaw Fundusz Rozwoju Rolnictwa dla miasta i powiatu raciborskiego do roku 1965 wyniesie 63.580 tys. zł, z tego kółkom rolniczym przeznaczonych zostanie blisko 14 mln. zł.

Największe sumy otrzymają: Krzanowice — 4.278 tys. zł, Bielskowiec — 3.111 tys. zł, Pietrowice Wielkie — 2.439 tys. zł, Pawłów — 1.568 tys. zł, Roszków — 1.535 tys. zł, Gamów — 1.452 tys. zł, Burzucin — 1.413 tys. zł, Miedonia i Sudół — po 1.215 tys. zł, Dzielnice wiejskie Raciborza mają do dyspozycji 3.315 tys. zł.

Uwzględniając 15-procentowy wkład członków kółek rolniczych, Raciborszczyzna będzie dysponowała w ciągu najbliższych kilku lat poważną sumą, przeznaczoną głównie na mechanizację rolnictwa.

Co za te pieniądze można kupić?

Cena jednego traktora wraz z kompletem maszyn towarzyszących wynosi około 250 tys. zł. Za 63.580 tys. zł. można otrzymać 254 takich zestawów, czyli — inaczej mówiąc — pod koniec 1965 roku za pieniądze pochodzące z FRR i wynoszące 15 proc. wkładów chłopskich, przeciętnie w każdej wsi pow. raciborskiego mogłyby pracować 4 traktory wraz z kompletem maszyn.

Oczywiście warunkiem powodzenia tych zamierzeń jest terminowa realizacja obowiązkowych dostaw.

Spółdzielnie produkcyjne pow. raciborskiego otrzymują do dyspozycji 1.317 tys. zł. Na Powiatowy Fundusz Rolnictwa przeznaczają się 10.926 tys. zł, a na Fundusz Rozbudowy Przemysłu Maszyn Rolniczych — 7.449 tys. zł.

URSUSY ZDAJĄ EGZAMIN

RYBNIK. Ciągniki polskiej produkcji nie zawsze cieszyły się taką popularnością, jak to ma miejsce w chwili obecnej. Taki przykład „Ursusa”. C-325 ma już dzisiaj świetną opinię u rolników i jest przez nich bardzo chętnie nabywany. „Ursus” C-325 ma bowiem sporo zalet, między innymi jest bardzo łatwy w obsłudze i lekki jeżeli chodzi o jego ciężar właściwy. Rzecz zrozumiała, że nie jest on jeszcze ciągnikiem idealnym, ale wszystkie jego usterki są stopniowo usuwane, a to w dużej mierze dzięki stałym kontaktom przedstawicieli fabryki produkującej te maszyny, z ich użytkownikami.

Delegaci fabryki wymienionych ciągników stosunkowo często odwiedzają właścicieli maszyn, obserwują ciągniki w akcji, pomagają użytkownikowi w rozwiązywaniu niektórych zagadnień związanych z ich eksploatacją, znanymi właścicielom ze szczególną dokładnością obsługę tych ostatnich oraz — co z pewnością jest bardzo ważnym momentem — uwzględniają masę reklamacji, które w wypadku niektórych obcych producentów nie miałyby racji bytu. Jedynym większym mankamentem „Ursusa” jest jeszcze dość poważny brak części zamiennych.

Należy nadmienić, że w ostatnim czasie bawili na terenie naszego powiatu fachowcy z fabryki „Ursus”, którzy odwiedzili między innymi kilka kółek rolniczych, usuwając niedociągnięcia, stwierdzone przez bezpośrednich użytkowników ciągników.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBY

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez kop. „Ignacy” na nazwisko Józef Hałacz, Adamowice.

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez kop. „Rydultowy” na nazwisko Ludwik Zuchowicz Uków.

ZGUBIONO książeczkę węglową wydaną przez kop. „Rymer” na nazwisko Erwin Kopeć, Niedobczyce.

ZGUBIONO prawo jazdy kat. amatorskiej wydane przez Wydział Komunikacji w Rybniku na nazwisko Rudolf Fojcik Knurow.

ZGUBIONO legitymację Związku Zawodowego Górników wydaną przez Rybnickie Warsztaty Naprawcze w Niedobczycach na nazwisko Hubert Lach, Niewiadom.

**TELEWIZJA
OSTRAWSKA**

WTOREK: 21. III. — 18.00 — Program dla dzieci starszych, 19.00 — Dziennik, 19.30 — „U nas w Miechowie” — czeska komedia telewizyjna, 21.00 — „Kawaleria młodości”.

ŚRODA 22. III. — 15.00 — Program dla klubów uczniowskich, 16.00 — Program dla szkół zawodowych, 18.00 — Kurs języka rosyjskiego, 19.00 — Dziennik, 19.30 — Giuseppe Verdi „Bal maskowy”.

CZWARTEK 23. III. — 17.30 — Program dla dzieci, 19.00 — Dziennik, 19.30 — Z dzieł KPCZ, 20.00 — J. Hubacz „Długi jesienny dzień”, 21.10 — Przegląd nowych filmów.

PIĄTEK 24. III. — 18.00 — Kurs języka rosyjskiego, 19.00 — Dziennik, 19.45 — „Dom w którym żyjemy” — film fab. prod. radz., 21.20 — Koncert orkiestr amatorskich.

SOBOTA 25. III. — 17.30 — Program dla dzieci, 18.00 — Dziennik, 19.30 — Z kamery po świecie, 19.50 — Śpiewamy, 20.00 — „Kto pracuje, ten zbiera” — półgodzinny program rozrywkowy, 20.30 — „Skorośmy się już tak zeszli” — program estradowy.

NIEDZIELA 26. III. — 10.00 — Program dla dzieci, 11.00 — Program dla dzieci starszych, 11.45 — Program dla wsi, 13.00 — Transmisja sportowa, 15.15 — Transmisja sportowa, 19.00 — Dziennik, 19.30 — Ludzie chcą śpiewać, 20.30 — Polakran, 21.10 — Życie kulturalne.

Wszystkim

23 marca o godz. 16.00 odbędzie się w sali posiedzeń Prez. PRN w Rybniku plenum Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Tematem obrad plenum będzie omówienie dalszego rozwoju sportu i turystyki w powiecie rybnickim.

W towarzyskim spotkaniu ciężarowców Górnik Radlin uległ Unif Racibórz 34. Jeszcze w tym miesiącu dojdzie do rewanżowego pojedynku obu zespołów.

KP ZMS w Wodzisławiu zorganizował ostatnio turniej tenisa stołowego, w którym wzięło udział 20 zawodników. Zwyciężył

ZGUBIONO legitymację szkolną technikum Ekonomicznego w Rybniku na nazwisko Urszula Lebch, Knurów.

ZGUBIONO książkę wojskową wydaną przez WKH Rybnik na nazwisko Stanisław Stacha, Rydułtowy.

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez hutę „Silesia” na nazwisko Zdzisław Trojanowski, Rybnik.

ZGUBIONO przepustkę stałą wydaną przez kop. „Rydultowy” na nazwisko Alojzy Brachmański, Rydułtowy.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową (rodzinną) wydaną przez kop. „Jankowice” na nazwisko Paweł Juraszczyk, Świerklany Dolne.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na motocykl wydaną przez Wydział Komunikacji Rybnik na nazwisko Edmund Klimowicz, Boguszowice.

ZGUBIONO książeczkę ubezpieczeniową wydaną przez Wydział Zdrowia w Wodzisławiu na nazwisko Emilia Bugna, Pszów.

ZGUBIONO legitymację służbową nr 15620/7 wydaną przez Powiatowy Zarząd Łączności, Rybnik, na nazwisko Eugeniusz Mandla, Żory.

SKRADZIONO następujące dokumenty: dowód osobisty wydaną przez KP MO Rybnik książkę wojskową WKH Rybnik, legitymację ubezpieczeniową wydaną przez kop. „Rydultowy” kartę wypłat i przepustkę stałą kop. „Rydultowy” oraz legitymację RKS „Dąb” Gaszowice na nazwisko Zygmunt Śmieja, Gaszowice.

SKRADZIONO następujące dokumenty: dowód osobisty wydaną przez KP MO Rybnik, kartę płatniczą nr. 4275 i przepustkę stałą wydaną przez kop. „Dębieńsko” na nazwisko Henryk Fuchs, Kamień.

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez PP „Reklama” w Rybniku na nazwisko Antoni Gawłeta, Rydułtowy.

ZGUBIONO asygnowane chorobową wydaną przez Ambulatorium Rybnik na nazwisko Roman Zimoń, Rybnik, (nr. 483130).

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ łake dobra 32 arów od zaraz koło dworca w Niedobczycach. Wiadomość w redakcji.

G. Stabla przed F. Koniecznym i K. Skowronkiem. W turnieju szachowym 1 miejsce zajął St. Kobak, II — Zdz. Gajewski, III — H. Przybyła.

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Budowy Kopalni w Wilchwach doskonale rozumie potrzeby miejscowego Klubu Sportowego Górnik i w miarę możliwości pomaga mu finansowo. I tak dzięki pomocy przedsiębiorstwa, Górnik Wilcwy mógł ogrodzić i rozbudować boisko. Nic więc dziwnego, że pod czas walnego zebrania klubu zarówno działacze jak i sympatycy Górnik dziękowali Przedsiębiorstwu Budowy Kopalni za okazaną pomoc. Prezesem klubu wybrano ponownie wypróbowanego działacza H. Kłoska.

Indywidualne mistrzostwa pow. rybnickiego w boksie należały kiedyś do interesujących imprez sportowych. Użyliśmy określenia kiedyś, ponieważ od kilku lat o imprezie tej zaginął ślad. To też z radością przyjęliśmy wiadomość o wznowieniu indywidualnego turnieju pięciarskiego o mistrzostwo powiatu. Fakt ten jest tym bardziej godny uwagi, ponieważ, jak nas poinformował PKK Rybnik — najbliższe mistrzostwa odbędą się w powiecie rybnickim i w dniach: 31 marca oraz 1 i 2 kwietnia br. Eliminacje przeprowadzone zostaną w kilku ośrodkach jak np. w Rzędówce i Rydułtowach. Już w najbliższym czasie opracowany zostanie regulamin mistrzostw.

SPRZEDAŻ ziemię około 1 ha nadająca się pod zabudowę dla celów budowlanych w Żorach obok stacji kolejowej. Wiadomość Zory Kolejowa 7 w godz. od 17-tej do 19-tej.

SPRZEDAŻ okazjynie pół mor gi pola w pobliżu dworca w Niedobczycach. Wiadomość w Redakcji.

NITROLEUM 20 m sprzedam. Warzecha, Mszana, ul. Skrzyszowska, barak nr. 3.

DOM PIĘTROWY do sprzedania. Rybnik, Fornalskiej 10. **SPRZEDAŻ** parcele budowlaną w Rybniku, Rudzka 109 (Rybnik)

SPRZEDAŻ tanio komplet kuchenny, prawie nowy. Wiadomość w redakcji.

SPRZEDAŻ samochód osobowy marki „Citroen BL — 11” na chodzie i nowym ogumieniu. Wiadomość w redakcji.

SPRZEDAŻ samochód osobowy marki „Warszawa”. Rybnik, Wiejska 1.

ROŻNE

ZA POMYSŁNIE przeprowadzoną operację i troskliwą opieką lekarską i pielęgniarską — dr dr Brojowi, Kubackiemu, Beżowski, Szarkowi, Raczkowej, Pierchałowi Ubrichowi oraz całemu personelowi pielęgniarskiemu składa ta droga najserdeczniejszą podziękowanie Maria Krocze.

MAGIEL gazowy. Oszczędność czasu i siły. Prasuje wezłką bieliznę. Prasowanie koszul męskich. Czynny od 9 — 17-tej. Rybnik, Sobieskiego 23.

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Wiadomość w redakcji.

Autobusowe bilety miesięczne

Zgodnie z zawartym porozumieniem PKS z Zakładem Komunikacji Miejskiej w Rybniku w sprawie lepszej obsługi ruchu pasażerskiego na liniach podmiejskich, z dniem 1 kwiecień br. Miejska Komunikacja Autobusowa przejmie sprzedaż biletów miesięcznych na wszystkie trasy obsługiwane wspólnie z PKS. Odtąd pracownicy, ubiegający się o pracownicze bilety miesięczne na liniach Rybnik — Chwałowice — Jankowice (do GRN), Rybnik — Chwałowice i innych nabywać je mogą w kasach Zakładu Komunikacji Miejskiej.

PKS natomiast sprzedawać będzie bilety miesięczne na dalsze trasy, których nie obsługują linie miejskie. (f)

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ OŚRODEK w BYTOMIU przyjmie na etat

SEKRETARZA (KĘ)

ze znajomością maszynopisma oraz pracy oświatowej wśród dorosłych.

Pożądana jest wykształcenie średnie oraz praktyka w Ośrodkach Krzewienia Popularyzacji wiedzy.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 30. 4. 1961 r. Inspektorat Oświaty w Rybniku — gmach Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, pokój 16.

OKAZJA!

OKAZJA

**ZAKŁADY PRODUKCJI ELEMENTÓW
ŻUŻLOBETONOWYCH
„ŻUŻLOBETON - DĘBIENSKO”**
w Czerwionce pow. Rybnik

OFERUJĄ

PUSTAKI 12-CEGŁOWE (w murze)
typ Alfa S1/1 gatunek I.

Pustaki te cechuje pierwszorzędna jakość. Cena jednostkowa dla nabywców indywidualnych wynosi zł 9,48 szt., dla instytucji społecznych zł 9,20 szt. Zbyt odbywa się w drodze odbioru własnego jak również wagonowo. Koszty załadunku wagonowego ponosi sprzedawca. Nabywca opłaca jedynie koszty przywozu kolejowego. Zamówienia przyjmuje dział zbytu ZPEŻ w Czerwionce. Realizacja zamówień następuje wg kolejności wpływu.

**RYBNICKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGL.
ZAKŁ. REMONTOWO - BUDOWLANY**
w Rydułtowach, ul. Pszowska nr 15

ZATRUDNI OD ZARAZ

**MURARZY, MALARZY, CIEŚLI,
STOLARZY, BLACHARZY, DEKARZY,
ŚLUSARZY, OPERATORÓW
sprzętu budowlanego, INSTALATORÓW,
ELEKTROMONTERÓW oraz
ROBOTNIKÓW niewykwalif.**

ZRB zatrudni również:

**INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i
MI-
STRZÓW** budowlanych z uprawnieniami budowlanymi.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia osobiste w dziale plac i zatrudnienia dykcji ZRB pod wyżej podanym adresem.

**MURARZY, CIEŚLI, DEKARZY i
ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH**

przyjmie od zaraz

do działu budowlanego

KAPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO

„1 M A J A”
w Wilchwach

Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział zatrudnienia i spraw socjalnych.

...a w niedzielę pierwsze mecze III ligi

W Radlinie: GÓRNIK - RUCH RADZIONKÓW
w Rydułtowach: NAPRZÓD - RUCH CHORZÓW
w Czerwionce: GÓRNIK - NAPRZÓD JANÓW
w Pszowie: GÓRNIK - BKS BIELSKO

Przedwiośnie piłkarskie skończono. Niedziela 26 marca zapoczątkuje mistrzostwa śląskiej ligi okręgowej. Dokładnie przed dwoma laty kibice Ziemi Rybnicko - Wodzisławskiej z zainteresowaniem oczekiwali debiutu Górnik Radlin w ekstraklasie. Pierwszy mecz wypadł znakomicie. Radlin pokonał na stadionie rybnickim Zabrze 2:1, ale w następnych spotkaniach drużyny radlińskiej wiodło się coraz gorzej i jesienią 1959 r. nastąpiła degradacja do II ligi. Rok 1960 był jeszcze gorszy dla piłkarstwa naszego regionu. Górnik Radlin spadł do ligi okręgowej. Ten sam los spotkał Concordię Knurów.

I oto w niedzielę 26 marca Górnik Radlin i Concordia Knurów wystartują w asyście Górnik Pszów, Górnik Czerwionka, Naprzód Rydułtowy oraz 22 innych zespołów z różnych zakątków Śląska do mistrzostw ligi okręgowej. Jesteśmy pewni, że już w pierwszą niedzielę na boiskach III ligi rozgrywanej zacięta walka, która trwać będzie do 24 czerwca. Nie chcielibyśmy być świadkami kolejnej degradacji któregoś z naszych zespołów i dlatego już w progu sezonu pozwalamy sobie przypomnieć piłkarzom Radlina, Knurowa, Rydułtów, Czerwionki i Pszowa znane powiedzenie: **ATAK JEST NAJLEPSZA OBRONA!!!** Chcielibyśmy podobnie jak wszyscy kibice oglądać na naszych boiskach grę szybką i skuteczną, lecz prowadzoną zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zyczymy piłkarzom wielkiej gry, kibicom przyjemnych emocji.

Oto ostatnie meldunki z Radlina, Knurowa, Czerwionki, Rydułtów i Pszowa.

GÓRNIK RADLIN

Oceniając formę Radlina na podstawie rozegranych spotkań pucharowych i towarzyskich można określić jako zadowalającą. Górnik pokonał w pucharze Polonii Łaziska 8:0, GKS Rymer 5:1, Naprzód Rydułtowy 4:3. Również spotkania towarzyskie przyniosły górnikom sukcesy. Szczególną wartość posiada zwycięstwo nad Unią Racibórz 3:0. Raciborzanie zagrali w swoim normalnym zestawieniu i przegrali jak najbardziej zasłużenie. Górnik wystąpił w składzie: Kłaczek (Goliwas), A. Hübner, Pawelek (Trutwin), Hase, Foreiter, Niedzwiecki (Opiełka), Smidła I, H. Hübner, Krawczyk, Zarembik, Miller. Bramki zdobyli: H. Hübner 2, Miller 1. Nie był to jednak jeszcze najslabiej skład Radlina. Bramkarz Grzeczny leczył lekką kontuzję i nie mógł wystąpić w ostatnich meczach, natomiast obrońca Ucherek skończył okres dyskwalifikacji dopiero w ub. czwartek. Obaj ci piłkarze znajdują się obecnie w pełnej gotowości bojowej. Nie ujrzymy w barwach Górnik: Smidła II i Kempki, którzy nie zdatni do formalności związanych z przejściem do Radlina.

Obserwując grę zespołu radlińskiego w ostatnim czasie należy wyżej ocenić postawę następników od obrońców. Atak posiada obecnie szybkie skrzydła: Miller i Smidła I oraz dość groźnych strzelców: Krawczyka, Opiełkę i H. Hübnera. Górnik przebywa od 15 bm. na grupowaniu w Radlinie, które trwać będzie do meczu z Ruchem Radzionków. Treningami kieruje W. Szlegier.

K. Brawański sędziuje mecze ekstraklasy

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów w Warszawie ogłosił listę arbitrowi wyznaczonych do prowadzenia spotkań piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi. Wśród najlepszych sędziów w skali krajowej znaleźli się także dwaj przedstawiciele podkolegium rybnickiego: K. Brawański z Radlina oraz E. Gorzawski z Jaskowa.

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” - Oddział Wydawnictw Lokalnych - Katowice, plac Wolności 12a.

Redaguje zespół w składzie: Maksymilian Frelichowski (redaktor naczelny), Rajmund Hanke, Zbigniew Jankowski, Stanisław Pieleś, Fryderyk Pietrzyk (sekretarz redakcji), Arkadiusz Seget, Jan Sławik, Stefan Sławik, Stanisław Szymański, redaktor techniczny: Stanisław Szymański. Adres redakcji i administracji: Rybnik, plac Wolności 5, telefon: 1350 i 312.

Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe, listonosze, oraz delegatury i oddziały PUPiK „Ruch” do 15 każdego miesiąca na m-c następną. Prenumerata miesięczna wynosi 4 zł, kwartalna 12 zł, półroczna 24 zł, roczna 40 zł. Będąco nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmują administracja codziennie od godz. 9-16.00. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Katowice, Opolska 22.

CONCORDIA KNURÓW

Drużyna knurowska rozpocznie mistrzostwa tygodni później, bowiem w pierwszą niedzielę rozgrywek przypadł jej wolny termin. Jednostka Concordii ma pewne zalety w treningach, gdyż przygotowania do sezonu rozpoczęły się z pewnym opóźnieniem. Knurowianie wystąpią w rozgrywkach bez kilku dobrych piłkarzy - (Kus, Wilczek, Król i Gerlich), którzy przenieśli się do innych klubów. Fakt ten nie pozostanie bez wpływu na tegoroczne wyniki. Dzięki nieprzemysłanemu pociąganiu kierownictwa sekcji obie drużyny Concordii zostały wyeliminowane z pucharu ROW, co też ujemnie odbiło się na przebiegu pracy szkoleniowej. Concordia rozegra pierwszy mecz mistrzowski 2 kwietnia w Mikulczycach z tamtejszym Górnikiem.

GÓRNIK CZERWIONKA

Górnik posiada dogodny układ terminarza, toteż w Czerwionce liczy się na zajęcie dobrej lokaty. Zespół posiada jeszcze braki w zakresie kondycji, co uwidoczniło się w meczu z Górnikiem Chwałowice. Porażka Czerwionki 1:2 została wówczas przyjęta jako wielka sensacja w pucharze ROW. Kadra pierwszej drużyny tworzą: Szygła, G. Machnik, Szczesny, Adamek, Zielesnik, Krawczyk, Szymczek, Szczętowski, Głębik, Burkowski, Janyga, Ringel, Nawrat, Kancelista. Wśród następników kryzys formy przechodzi Nawrat, który w ub. roku należał do najlepszych piłkarzy Górnik. W zespole, zaaklimatyzował się Janyga, ekszawodnik Stali Mikołów.

Przeciwnikiem Górnik Czerwionka jest Naprzód Janów. Spotkanie to odbędzie się w niedzielę w Czerwionce o godz. 18. Ostatnią zwycięstwem Czerwionki nad Górnikiem Radlin znacząco poprawiło nastroje wśród kibiców tej drużyny. Jak wiadomo Radlin uległ 0:2.

NAPRZÓD RYDUŁTOWY

Naprzód wystartuje do wiosennej serii mistrzostw z ósmej pozycji. W okresie zimowym w sekcji piłkarskiej tego klubu weszły poważne zmiany. Na waszym zebraniu wybrano nowe kierownictwo sekcji piłkarskiej w składzie: J. Janik (kierownik), J. Szula (kier. drużyny III-ligowej i juniorów), J. Landkocz i Hojka (kierownicy drużyn rezerwowych i juniorów).

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” - Oddział Wydawnictw Lokalnych - Katowice, plac Wolności 12a.

Najmłodszy mistrzowie powiatu

Pod patronatem Inspektoratu Oświaty w Rybniku odbyły się indywidualne zawody szachowe szkół podstawowych chłopców i dziewcząt o mistrzostwo powiatu. Finał mistrzostw poprzedzony został eliminacjami w siedmiu rejonach. Zwycięzcy dwóch pierwszych miejsc zakwalifikowali się do decydujących walk o tytuły mistrzów powiatu.

W kategorii chłopców tytuł mistrza powiatu rybnickiego w szachach na rok 1961 zdobył St. Jabłonski (Szkoła Rowień), 2) J. Androsz (Szkoła nr 6 Rybnik), 3)

R. Grzybek i Z. Jaroszczak (sekreterze), Zawisz (skarbnik). Trenerem piłkarzy został z dniem 3 lutego W. Dyszlewski. Ma on do pomocy byłego zawodnika Hercoga.

Kierownictwo sekcji piłkarskiej nakreśliło sobie następujące zadania: przyczynić się do poprawy lokaty drużyny III-ligowej, rozpocząć w tym roku budowę boiska treningowego, otoczyć szczególną opieką i stworzyć dobre warunki rozwojowe juniorom i trampkarzom, wyposażyć sekcję piłkarską w dostateczną ilość sprzętu, poprawić dyscyplinę wśród piłkarzy oraz podnieść na wyższy poziom pracę wychowawczą z kibicami. Brak dyscypliny u wielu piłkarzy oraz nieporadne zachowanie się kibiców - to główne powody zajęcia przez Naprzód niskiej lokaty jesienią.

Kadry pierwszej drużyny tworzą: Kozik, Gembalec, Moik, Zurek, Mazurek, Brzezina, Szoen, Widera, Pytlak, Zastera, St. Klimak, A. Klimak, Tomasek, Francos, Figura, Gawlik. Naprzód jest gospodarzem pierwszego meczu z rezerwą chorzowskiego Ruchu. Kierownictwo sekcji zamierza uroczystie rozpocząć sezon w Rydułtowach. Początek spotkania o godz. 16.

GÓRNIK PSZÓW

Kierownictwo Górnik Pszów oraz trener Klimczyński nie będą mieli łatwego zadania. Ich drużyna zajmuje jedno z ostatnich miejsc w tabeli I grupy. Trzeba będzie nie lada umiejętności piłkarzy, by przedłużyć pobyt w III lidze. Mimo niekorzystnej sytuacji pszowianie mają jeszcze pewne nadzieje. Dobra gra piłkarzy w pucharze ROW otwiera jeszcze możliwości odrobienia jesienianych strat. Czy tej drugiej sztuki dokona jednostka kop. „Anna”? Pierwszą odpowiedź otrzymamy już w niedzielę w Pszowie, gdzie górnicy zmierzą się o godz. 18 z BKS Bielsko.

Zestawienie par na pierwszą niedzielę rozgrywek podajemy na odpowiedzialność zainteresowanych klubów.

Spółdzielnie Pracy - baza działalności lekkoatletów Startu

Co słycać w sekcji lekkoatletycznej rybnickiego Startu? Nie można narzekać, przygotowania do tegorocznych startów w licznych imprezach idą całą parą. Działacze i trenerzy mają mnóstwo pomysłów, planują akcje, mając na celu zdobycie awansu do II ligi. Będzie to chyba sezon, w którym rybnicka lekkoatletyka zdoła nawiązać równorzędną rywalizację z Krywałdem.

Sekcja lekkoatletyczna Startu żyje w tej chwili kilkoma poważnymi zagadnieniami.

Pierwsze z nich to wcielenie w życie uchwał i postulatów ostatniego walnego zebrania. A trzeba stwierdzić, że obraźliwy konstruktyny charakter. Wśród problemów szczegółowo dyskutowanych znalazły się: troska o dalsze podniesienie poziomu wyników zawodników i zawodniczek, otoczenie opieką szersze-

Reim (Szkoła nr 1 Zory), 4) J. Siłnicki (Szkoła nr 2 Zory), 5) L. Szveda (Szkoła Radziejów). Najlepszą szachistką wśród dziewcząt okazała się St. Ryba (Szkoła Krywałd). Zwycięzynią (drugiego miejsca) została Z. Kozioł, uczennica szkoły w Pogrzebieniu. Wymienieni zawodnicy i zawodniczki wezmą udział w mistrzostwach wojewódzkich.

Warto podkreślić, że zawody na szczeblu powiatu zostały sprawnie przeprowadzone, co w dużej mierze jest zasługą J. Holiosza, nauczyciela szkoły podstawowej nr 2 w Popielowie.



Lampert mistrzem floretu Podwójny sukces Lazara

W Wodzisławiu odbyły się zawody szermiercze w szabli i florecie o mistrzostwo Ziemi Rybnicko - Wodzisławskiej. W zawodach, których organizatorem była sekcja szermiercza Górnik Radlin wzięło udział 43 zawodników, reprezentujących Górnik Radlin, RKS Górnik Rybnik, LPZ Mikołów i Ruch Radzionków.

Zwycięzcą turnieju floretowego został L. Lampert (RKS Górnik Rybnik) przed H. Orczykiem (niezrzeszony), Fr. Bronowskim, P. Skaba, A. Górnikiem i E. Szwachulą (wszyscy Górnik Radlin). Tytuł mistrza dwóch powiatów w szabli zdobył Łazar (Górnik Radlin), dalsze miejsca zajęli: A. Skaba, P. Skaba (Górnik Radlin), Juszcak (RKS Górnik Rybnik), Kiliński (Górnik Radlin), Kopel (LPZ Mikołów) i Bochenek (RKS Górnik Rybnik). Zwycięzcy trzech pierwszych miejsc w każdej broni otrzymali nagrody rzeczowe ufundowane przez PKKFIT Wodzisław. W ogólnej punktacji mistrzostw zwyciężył Górnik Radlin 123 punkty przed RKS Górnik 60 pkt. i LPZ Mikołów 19 pkt.

Niemniej ciekawy przebieg miały tradycyjne zawody szermiercze w szabli i florecie o puchar przechodni miasta Radlina. W zawodach tych startowali zawodnicy miejscowego Górnik, RKS Górnik Rybnik, LPZ Mikołów i GKS Gliwice. Pierwsze miejsce w florecie zdobył Fr. Bronowski (Górnik Radlin), na dalszych miejscach uplasowali się: P. Smieja (Górnik Radlin), E. Łazar, A. Górnik, P. Skaba i J. Musiol (wszyscy Górnik Radlin).

go kręgu młodzieży dotąd nie zrzeszonej oraz przyspieszenie starań o budowę obiektu lekkoatletycznego.

Prezesem sekcji la Startu wybrano A. Krauzego. Ponadto w skład zarządu weszli: E. Widera, R. Wiczorek, mgr Borek, inż. Raczek, Grabowski, Penkała i mgr Jochemczyk. Szkoleniem lekkoatletów kierują nadal: J. Liniany i T. Jarnecki.

Start Rybnik posiada więc silny aktyw od którego można się wiele spodziewać. Jeśli dopiszą także opiekunowie, a jest ich kilku - rybnicka Spółdzielnia Pracy - od zawodników i zawodniczek Startu będziemy mogli wiele oczekiwać już w tym roku. Rybnicka Spółdzielnia Pracy stanowia bowiem materialną bazę działalności sekcji. Spółdzielcy wykazali już nieraz, że poważnie traktują rolę opiekuna i że sportowcy spod znaku Startu mogą na nich liczyć.

Zespół rybnicki został w tym roku poważnie wzmocniony. Jak nas poinformował trener J. Liniany, do Startu zgłosiła się utalentowana zawodniczka MKS - Adamowicz. W treningach, które odbywają się we wtorki, czwartki, piątki i niedziele w sali Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ul. Kościuszki oraz w Szkole Podstawowej przy ul. Suchej - bierze już także udział obiecujący oszczepnik Herman.

Inauguracyjny mecz o mistrzostwo woj. klasy A Startu rozegra 23 kwietnia na stadionie Unii Krywałd, mając za przeciwników: BKS Bielsko, nauczyciela szkoły podstawowej nr 2 w Popielowie.

Z wizytą u piłkarzy LZS Raszczyce

Inauguracja sezonu piłkarskiego na szczeblu podokręgu rybnickiego trzyma w napięciu nie tylko czołowe drużyny klasy A i B, ale w ni mniejszym stopniu udziela się także zespołom najniższego szczebla rozgrywek - klasie C. Drużyny tego frontu rozgrywają liczne spotkania towarzyskie, ustalając na podstawie ich wyników horoskop na przyszłość.

Intensywnie do rozpoczęcia batalii o mistrzostwo III gr. klasy C przygotowuje się LZS Raszczyce. Piłkarze więcej z Raszczyce rozgrywają spotkania kontrolne, uzyskując w nich na ogół dobre wyniki. Szczególną wartość posiada remis 1:1 uzyskany przez LZS-owców z czołowym zespołem raciborskiej klasy B - Włókniarzem Nędza. Zdobywcą wyrównującej bramki był Boczek, zaś do najlepszych piłkarzy LZS Raszczyce należeli: Guzy i Procek.

Do nadchodzących mistrzostw LZS Raszczyce przygotowuje następującą kadrę zawodników: Guzy, H. Procek, St. Kaczyna, R. Kaczyna, Gawron, Krautwurst, Sobczko, Panek, Przybyła, Czogałik, Mitrega, Kudła. Przewodniczącym Rady Koła jest L. Panek. Drużyna nie posiada instruktora. Sytuację piłkarzy z Raszczyce pogarsza także to, że nie posiadając własnego boiska muszą oni rozgrywać mecze na obcym terenie. Wprawdzie LZS buduje nowy obiekt, jednak z powodu braku funduszy, nie jest w stanie ukończyć budowy.

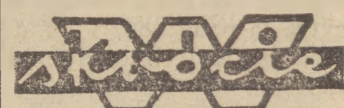
Pięściarze Zagórza na ringu Radlina

Pięściarze woj. kl. A kończą rozgrywkę mistrzowskie. W najbliższą sobotę o godz. 18 w sali Baru Spółdzielczego nr 6 w Radlinie II dojdzie do atrakcyjnego pojedynku między przodownikiem rozgrywek Górnikiem Zagórza i wiceliderem Górnikiem Radlin. W wypadku zwycięstwa pięściarzy Radlina, zespół ten będzie wicemistrzostwo woj. kl. A i zapewni sobie awans do ligi okręgowej.

Bogaty plan pracy komisji szkoleniowej

Bogaty i różnorodny w formach plan pracy na rok 1961 nakreśliła sobie komisja szkoleniowa podokręgu rybnickiego. Niektóre z zadań zostały już zrealizowane, dalsze zgodnie z ustalonymi terminami zostaną wykonane do końca roku. I tak komisja szkoleniowa przeprowadzi kursy-konferencje dla instruktorów, po mocników instruktorów i kierowników drużyn, narady i spotkania z kadrą zawodniczą, szkolenie juniorów w czterech ośrodkach, przyczyni się do popularyzacji nowych wydawnictw piłkarskich. Dalszą formą działalności będą liczne mecze sparingowe juniorów, orla, zespołów szkolnych, turnieje dzikich drużyn, spotkania reprezentacji

klasy A i B oraz szereg innych imprez piłkarskich. Sporo czasu poświęci się także właściwemu ustawieniu reprezentacji podokręgu juniorów, orla i seniorów, typując najlepszych z nich na obce szkoleniowe. Komisja szkoleniowa podokręgu zacieśni ponadto współpracę z Wydz. Szkoleniowym St. OZPN.



PÓLFINAL PUCHARU ROW W INNYM TERMINIE

Wyznaczone na ub. sobotę i niedzielę spotkania półfinałowe o puchar ROW: Górnik Radlin - Górnik Pszów oraz Górnik Chwałowice - Górnik Czerwionka Ib nie doszły do skutku. Powodem zmiany decyzji były rzekomo trudności z wyszukaniem wolnych, neutralnych boisk???

Tak więc spotkania półfinałowe odbędą się w innym terminie.

SPOTKANIA TOWARZYSKIE

Wiele drużyn naszego regionu rozegrało dalsze spotkania towarzyskie. Uzyskano w nich wyniki: Naprzód Rydułtowy - Silesia Rybnik 3:3, LZS Górki - Dąb Gaszowice 4:1, Silesia Rybnik - 09 Zabrze 1:0, RKS Górnik Rybnik - Kolejarz Wodzisław 5:1, Górnik Czerwionka - Górnik Radlin 2:0, Naprzód Rydułtowy - Górnik Pszów 3:2, Górnik Jankowice - Górnik Wilchow 4:2, Górnik Jankowice Ib - Polonia Marklowice 6:4, Kolejarz Zory - Cukrownik Chybie 3:2.

Dla drużyn kl. A były to ostatnie próbne galopie przed niedzielnymi spotkaniami mistrzowskimi.

DĄB GASZOWICE - RUCH CHORZÓW 3:0

W kolejnych meczach o mistrzostwo ligi okręgowej siatkarki Dębu Gaszowice uległy Startowi Bytom 2:3 oraz zwyciężyli Ruch Chorzów 3:0. W piętnastu rundach Dąb Gaszowice zajmuje w tabeli szóste miejsce.

CZARNI GORZYCE - JEDNOŚĆ JEJKOWICE 3:2

Drugi występ Jedności Jejkowice w turnieju pocieszenia drużyn LZS w pucharze ROW zakończył się porażką Jedności, która uległa Czarnym Gorzyce 2:3.

Czarni Gorzyce 1 2 3:2
Jedność Jejkowice 2 2 4:3
Olza Gołków 1 2 0:2

Siatkarze GKS Gliwice w Rybniku

W niedzielę o godz. 10.00 w sali Szkoły nr 1 przy ul. Chrobrego 21 w Rybniku dojdzie do interesującego meczu siatkówki drużyn męskich, w którym zmierzą się: RKS Górnik Rybnik i GKS Gliwice.